

Pomnik Tura, czy (dykta)tura?

Klamka już zapadła, więc po co uprawiać fikcję? - pyta w tekście o lokalizacji pomnika tura radny Romuald Antosik. **Czytaj str. 6**

Co po kopalni?

Czyli jak mogłoby, a jak nie jest, w powiecie turkowskim. W kolejnym tekście, Leszek Grzelak wskazuje na przykłady gmin, które wykorzystywały atut, jaki dał im los – obecność na swoim terenie przemysłu paliwowo-energetycznego. Jak to zrobiły? **Czytaj na str. 5**

Dni (braku) Przedsiębiorczości w powiecie turkowskim

Winda ważniejsza od TIG

Czytaj str. 6

Wiosenna odnowa w gabinecie kosmetycznym !!!

SALON ODNOWY DIANA
BIOLOGICZNEJ

ul. 3-go Maja 18

(przy Szkole Podstawowej nr 1)

zaprasza na:

tel. 063 289-10-90

Zapraszamy

- modelowanie i odchudzanie całego ciała
- redukcja cellulitu oraz rozstępów
- efektywne odprężenie napiętych lub "zakwaszonych" mięśni
- zdecydowane ujędrnienie skóry
- redukcja rozciągniętej skóry po dużej utracie wagi
- poprawa w przypadku bezsenności
- oczyszczenie organizmu z toksyn
- poprawa krążenia
- intensywna poprawa samopoczucia

Korzystne pakiety w dobrych cenach



www.aigbank.pl

Masz kwadrans?

Umówmy się na 5%*

Turek

ul. Wojska Polskiego 7

czynne: pon.-pt. 9.00-17.00

*Dla Klientów, którzy uzyskają wymagane parametry zdolności kredytowej, pożyczki od 8000 zł tansze o min. 5% w stosunku do pożyczek o niższych kwotach. Obniżka nie dotyczy najniższej oferowanej ceny RRSO dla przykładowej pożyczki w kwocie 8000 zł na okres 12 miesięcy przy oprocentowaniu nominalnym 13,9% i prowizji 3,99% wynosi 24,85%

AIG AIG BANK
POLSKA SA

finanse dla domu



0 801 80 88 88
(071) 376 25 55
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora



getinbank
wystarczy wejść

Wystarczy wejść,
by wyjść... z gotówką!

• okres spłaty do 4 lat • decyzja w 15 minut • bez poręczycieli i zgody współmałżonka

20000 zł
na dowód



Tak się bawił Turek!



Około pięciu tysięcy osób zgromadziło się pod sceną na turkowskim OSiR-ze w drugi dzień święta miasta. Taką publiczność przyciągnęły występy jeleniogórskiej grupy kabaretowej "PARANIENORMALNI" oraz rewelacyjny koncert Pawła Kukiza i zespołu "Piersi". **Czytaj str. 13**

Sepsa atakuje?

Nie dawaj gryza, łyka a najlepiej się zaszczep!

Zaledwie przed dwoma tygodniami z konińskiego szpitala wróciło do domu ośmiomiesięczne dziecko. Chłopczyk, mieszkaniec gminy Malanów, trafił tam w ciężkim stanie, z podejrzeniem sepsy. Na szczęście okazała się to nieinwazyjna jej forma. Jak ustrzec się i zabezpieczyć przed sepsą, zwaną posocznicą, o której przypadkach co rusz informują nas ogólnopolskie media, rozmawiamy z dr. Alfredem Rajczykiem, dyrektorem turkowskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. **Str. 3**

Cudowne ocalenie Tura?

W dramatycznych okolicznościach bramka Łukasza Cichosa może uchronić drużynę Tura przed degradacją. Jednak ostateczna decyzja zapadnie nie na boisku a już we wtorek przy zielonym stoliku Polskiego Związku Piłki Nożnej. **Czytaj str. 14**

Strzelali do tarczy I regulowali ruchem

Waldemar Grabowski z turkowskiej komendy policji został zwycięzcą powiatowego etapu Ogólnopolskiego Konkursu Policjanta Ruchu Drogowego. Województwo wielkopolskie w dalszym etapie konkursu, już ogólnopolskim, będzie reprezentował koniński policjant Jacek Kudliński.

W konkursie, który odbył się jeszcze w kwietniu w Koninie na szczeblu powiatowym wzięli udział policjanci z wydziału ruchu drogowego z czterech powiatów. Poszczególne konkurencje rozgrywane były na terenie konińskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Na początek uczestnicy pisali test, w którym musieli wykazać się znajomością przepisów o ruchu drogowym, a następnie: kierowali ruchem ulicznym na skrzyżowaniu, jeździli motorem i samochodem po wyznaczonym torze. Zwycięzcą powiatowego etapu konkursu został Waldemar Grabowski, który reprezentował nasz powiat w kolejnym etapie, wojewódzkim.

Konkurs wojewódzki odbył się w wtorek, 13 maja w Swarzędzu. Policjanci biorący w nim udział oprócz rozwiązywania testu, regulacji ruchem ulicznym,

jeżdżenia samochodem i motocyklem, strzelali do tarczy oraz postaci człowieka, musieli też wykazać się znajomością udzielania pomocy przedmedycznej. Zwycięzcą tego etapu został Jacek

Kudliński z miejskiej komendy w Koninie, który będzie reprezentował Wielkopolskę w Legionowie, gdzie odbędzie się etap krajowy konkursu. Waldemar Grabowski zajął 10 miejsce. **ii**



Waldemar Grabowski (trzeci od lewej), zwycięzca powiatowego etapu konkursu.

mg/dm³ (2,21 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu, to jeszcze uderzył w przyuliczną latarnię. 21-letni turkowiec, trafił do policyjnej izby zatrzymań.

Kolejny pijany rowerzysta zatrzymany został w **środe, 21 maja przy ul. Dobrskiej**. 40-letni mieszkaniec Pałnowa miał 1,01 mg/dm³ (2,03 promila) alkoholu. Do wyjaśnienia i wytrzeźwienia osadzony został w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

W **czwartek, 22 maja o godz. 4.00** do turkowskiej komendy policji zgłosił się 28-letni mieszkaniec Turku, który zawiadomił, że został pobity. Jak twierdził mężczyzna, przy **ul. Komunalnej** podeszło do niego dwóch nieznanych mu mężczyzn. To oni na niego napadli i ukradli mu także telefon komórkowy oraz pieniądze. Poszkodowany straty oszacował na 230 zł.

Tego samego dnia, **około godz. 17.20 przy ul. Wąskiej**, nieznany wybił butelką po wodce tylną szybę w fordzie focusie. Właściciel oszacował wartość

weru simson. Strażacy z turkowskiej PSP oraz OSP z Malanowa i Grąbkowa, tradycyjnie już zabezpieczyli teren zdarzenia. Samochód w wyniku zdarzenia wpadł do rowu, nie stwarzał więc zagrożenia dla poruszających się po jezdni innych pojazdów. Kierowca motoroweru został przewieziony do turkowskiego szpitala.

W **sobotę, 17 maja około 2.00 w Grzymiszewie przy ul. Parkowej** palił się stóg słomy balowanej. Gasili go strażacy z PSP w Turku oraz OSP Tuliszków i Grzymiszew. Straty oszacowano na 200 zł.

Tego samego dnia **około godz. 13.28** strażacy otrzymali zgłoszenie, że w **Przykonie** na drodze krajowej nr 72 leży rozsypany gruz i pustaki, które najprawdopodobniej wypadły z przejeżdżające-

strat na 1000 zł.

Również w **czwartek, 22 maja około godz. 21.20 przy ul. Wyszyńskiego** policjanci zatrzymali kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. 18-letni mieszkaniec Turku miał w wydychanym powietrzu 0,34 mg/dm³ (0,68 promila) alkoholu.

Rejon

W **poniedziałek, 19 maja około godz. 16.40 w Głogowej w gminie Władysławów**, zatrzymana została nietrzeźwa rowerzystka. Okazało się także, że 38-letnia mieszkanka gminy Władysławów nie dostosowała się do orzeczonego wcześniej przez sąd zakazu prowadzenia rowerów, który uprawomocnił się 12 marca tego roku.

W **środe, 21 maja około godz. 16.30 w Żukach (gm. Turek)** policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali rowerzystę. Okazało się, że był pijany. 52-letni mieszkaniec gminy Turek miał 1,02 mg/dm³ (2,5 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu.

go tamtędy samochodu. Druhowie z OSP w Przykonie usunęli zawadę i zamieśli jezdnię.

Niespełna godzinę później w **Głogowej w gminie Władysławów** druhowie z miejscowej OSP usuwali kokon os, który znajdował się w drzewie nieopodal budynków mieszkalnych.

W **niedziele, 18 maja o godz. 19.53 w Wielopolu w gminie Tuliszków** na drodze krajowej nr 72 zderzyły się renault safrane z renault 19. Działania strażaków na miejscu zdarzenia tradycyjnie polegały na zabezpieczeniu miejsca wypadku oraz uprzątnięciu rozbitych elementów samochodów z jezdni. Kobieta, kierująca ranaultem 19 została przewieziona do turkowskiego szpitala.

Okradają mieszkania

Fałszywe pracownice służby zdrowia

Około 4 tys. zł, to łączny łup złodziejek, które pukając do domów starszych osób podają się za pracownice służby zdrowia. Nie jest odkryciem, że nie każdy, kto przychodzi do naszego mieszkania jest uczciwy, dlatego policja ostrzega: nie należy wpuszczać obcych za drzwi.

Przekonały się o tym, we wtorek 20 maja, dwie mieszkanki Turku, które zostały okradzione we własnym mieszkaniu. W przypadku pierwszej kradzieży, ofiarą padła 80-letnia kobieta, mieszkająca przy ul. Wyszyńskiego w Turku. Do jej drzwi zapukały dwie kobiety. Kiedy właścicielka mieszkania je otworzyła, powiedziały, że są pracownicami służby zdrowia i przysły przeprowadzić badania.

Właścicielka mieszkania nie podejrzewając nieuczynnych zamiarów kobiet, wpuściła je do środka. Najprawdopodobniej, kiedy w kuchni odbywało się fikcyjne badanie, w pozostałych pomieszczeniach buszowała trzecia złodziejka. Z domu zginęło 300zł. Zachęcone łatwością, z jaką zdobyły pieniądze, kobiety po kilkunastu minutach zapukały do kolejnych drzwi w sąsiednim bloku, gdzie też samotnie mieszkała

84-letnia kobieta. Tym razem złodziejkom udało się wynieść biżuterię o wartości 3.000zł.

Policja zwraca się z prośbą do osób, które być może widziały złodziei o kontakt z Sekcją Kryminalną, tel.: 063 289 82 71, 063 289 82 81 lub 997. Jak powiedziała Bożena Majewska, rzecznik turkowskiej komendy policji:

-W tym roku odnotowaliśmy już kilka takich przypadków, a więc apelujemy do wszystkich osób, szczególnie do starszych i samotnie mieszkających, o rozwagę i ostrożność w nawiązywaniu kontaktów z nieznajomymi. W przypadkach, gdy do mieszkania przychodzą osoby podające się za pracowników różnych instytucji, należy sprawdzać ich legitymacje służbowe a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości prosimy dzwonić i informować nas o tym. W takich przypadkach policjanci służąc będą zawsze pomocą. **ii**

Akcja "Nielat" zakończona

Turkowscy policjanci zapowiadają wzmożone wieczornocne kontrole małałotów w czasie wakacji. Przymiarką do takich działań była akcja "Nielat" przeprowadzona w nocy z soboty na niedzielę, 17 i 18 maja. Wylegitymowano w niej 21 nieletnich mieszkańców Turku.

Akcja, która odbyła się w nocy z soboty, 17 na niedzielę, 18 maja, odbywała się także w pozostałych jednostkach policji województwa Wielkopolskiego. Właśnie tej nocy policjanci na terenie powiatu realizowali działania prewencyjno-porządkowe „NIELAT”.

Głównym celem działań było ujawnianie nieletnich i małałotnych, którzy bez opieki przebywają w nocy, w miejscach publicznych. Patrole policyjne tak, jak w przypadku każdej służby miały reagować na wszelkie przejawy zakłócenia bezpieczeństwa i po-

rządki publicznego oraz zjawiska patologiczne, jakie występują w środowisku nieletnich. Policjanci kontrolowali miejsca, gdzie zazwyczaj gromadzi się młodzież: w klatkach schodowych, piwnicach, okolicach lokali gastronomicznych oraz obiektów handlowych. Do wykonywania zadań w ramach tej akcji skierowano 20 policjantów. W trakcie służby policjanci wylegitymowali łącznie 21 nieletnich, którzy przebywali w nocy w miejscach objętych działaniami. Policjanci ujawnili 4 wykroczenia, jakich dopuścili się nieletni. **ii**

Najserdeczniejsze podziękowania dla Kolegów i Pracowników Elektrowni Adamów za złożone wieńce i kwiaty, zamówione Msze święte oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej

ś.p. Henryka Stodolnego

składają Ojciec i Brat z Żoną

Czy sepsa atakuje?

Nie dawaj gryza, tyka a najlepiej się zaszczep!

Nie milkną doniesienia medialne o kolejnych przypadkach sepsy w Polsce. Do konińskiego szpitala w ostatnim czasie trafiło troje pacjentów z rozpoznaniem sepsy, na szczęście nie inwazyjnej, w tym jedno ośmiomiesięczne dziecko z gminy Malanów. Chłopiec jest już w domu. Te przypadki mają swoje odzwierciedlenie w statystykach – choć w powiecie turkowskim nie było sepsy meningokokowej, czy pneumokokowej – tych najtrudniejszych do wyleczenia, to jednak w pozostałych rejonach Wielkopolski nie jest już tak dobrze. A co najgorsze wzrasta liczba śmiertelnych przypadków. Samorząd Koninia już teraz zdecydował się wygospodarować około 15 tys. zł na szczepienia dla dzieci z grup tak zwanego ryzyka. Prawdopodobnie w ślad za miastem pójdzie też powiat koniński. -W zainteresowaniu samorządów lokalnych winno być też przeciwie zdrowie mieszkańców – mówi dr Alfred Rajczyk, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku. Czy władze Turku i powiatu a także gmin pójdą za przykładem sąsiadów? To chyba lepszy sposób na wydawanie pieniędzy, niż zakupy drogich samochodów służbowych dla powiatowych czy gminnych urzędników, choćby byli nawet szefami tych jednostek. Warto dodać, że szczepionka jest jedną z najpewniejszych metod uniknięcia sepsy, zwanej też posocznica.

Tymczasem wspólnie z Powiatową Stacją SANEPID podjęliśmy się wyjaśnić niektóre mity oraz przybliżyć prawdę na temat sepsy, która, choć bardzo niebezpieczna, sama w sobie nie jest chorobą.

Rozmowa z Alfredem Rajczykiem, dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku

-Czym jest właściwie sepsa?

-Sepsa, zwana posocznica, nie jest chorobą. Jest zespołem objawów ze strony organizmu, które pojawiają się w odpowiedzi na zakażenie. Z reguły jest to nadmierna reakcja organizmu, jego układu odpornościowego, na zakażenie drobnoustrojami. Nie można więc sepsą się zarazić, bo sama, jako taka, nie jest chorobą. Można natomiast zarazić się drobnoustrojami, które ją wywołują.

-Jakie to drobnoustroje prowadzą do tak drastycznej reakcji organizmu człowieka?

-Trzej najważniejsi sprawcy sepsy to: bakteria dwoinka zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych czyli meningokok. Powoduje ona meningokokowe zapalenie opon mózgowych, które obecnie stanowią ogromną większość zakażeń z najcięższym przebiegiem i to ono budzi taki postrach. Drugim sprawcą jest dwoinka zapalenia płuc, czyli pneumokok, który jest jednym z najczęstszych powodów zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych u dzieci do lat pięciu i osób powyżej pięćdziesiątego roku życia. Trzecim jest z kolei pałeczka hemofilna, przenoszona drogą kropelkową a wywołująca głównie zakażenia układu oddechowego i zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych.

-Przed około miesiącem do szpitala w Koninie trafiło ośmiomiesięczne dziecko z powiatu turkowskiego. Chłopiec jest już w domu, ale od początku podejrzewano, że to przypadek sepsy.

-Okazało się, że co prawda była to posocznica z przebiegiem ostrym, w wyniku czego rozwinęło się ropne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, ale nie spowodowana meningokokiem.

-Ale był to jednak przypadek o ostrym przebiegu. Nie został rozpoznany?

-Wywiad ujawnił, że minęło kilka dni od pojawienia się pierwszych objawów do wystąpienia tej ciężkiej postaci. Prawdopodobnie, gdyby opiekunowie zgłosili się wcześniej do lekarza, nie byłoby aż takiego ciężkiego przebiegu. W momencie przyjęcia do szpitala chłopiec był już w ostrej fazie zakażenia z podejrzeniem posocznicy meningokokowej, czyli najtrudniejszej do leczenia. Na szczęście, jak mówiłem, okazało się, że nie były to meningokoki. Choć rzeczywiście objawy posocznicy, a szczególnie w tym najbardziej niebezpiecznym stadium, czyli zapaleniu opon mózgowo-rdzenio-

wych i posocznicy meningokokowej, mogą czasem być trudne do rozpoznania w pierwszej fazie. Są podobne do objawów pseudogrypowych, czyli pojawiają się, tak jak przy zwykłym przeziębieniu gorączka, brak apetytu, bóle stawów i mięśni. Dopiero po kilku dniach przechodzą w bardziej zaostrzone i mają specyficzny charakter, różny jednak dla niemowląt oraz dzieci starszych i dorosłych. Dla niemowląt charakterystyczna jest gorączka, przy której dlonie i stopy mogą być zimne, poza tym brak apetytu, wymioty, często biegunka, rozpaczliwy płacz, wyczuwalne pulsujące ciemiączko. Dziecko jest nadmiernie senne, leżące i przy zaawansowanym stadium – występuje charakterystyczne odgięcie głowy do tyłu. Ostatecznym objawem są wybroczyny, plamy na skórze, one świadczą już o bardzo zaawansowanym stanie choroby.

-Co powoduje, że zakażenie przybiera rozmiary sepsy?

-Przyczyna jest bardzo złożona. Mogą to być przyczyny środowiskowe i aktualnego stanu odporności organizmu. Przed kilkoma laty istniały ogniska występowania posocznicy w Polsce. Zostały wygaszone. Są natomiast pojedyncze przypadki zachorowań.

-Przez to, że występują pojedynczo i niespodziewanie są chyba tym bardziej niepokojące dla nas?

-Tak, niepokojące jest pytanie: dlaczego pojawiają się poza ogniskami, które wcześniej wymieniłem i dlaczego nasz organizm tak reaguje? Te pytania najczęściej pojawiają się w mediach. Pojedyncze zachorowania, tak jak w przypadku tego chłopca, zazwyczaj dotyczą osoby z pewnymi predyspozycjami. Mieliśmy tu klasyczny przypadek występowania takich predyspozycji. Niemowlę czyli grupa najbardziej zagrożona. W tym samym czasie występowały u rodzeństwa, opiekunów i dziadków zwykle przeziębienia. U starszych bakterie wywołały po prostu choroby o łagodnym przebiegu, a u niemowlaka – przerodziły się w ostry objaw posocznicy. Niebezpieczeństwo zachorowania zwiększa się bowiem u osób z osłabioną odpornością. Szczególnie uważać powinni chorzy na gruźlicę, toksoplazmozę bądź choroby przewlekłe, takie jak cukrzyca, choroby układu oddechowego czyli na przykład astma oskrzelowa, pylice, zapalenia płuc. Nie mówiąc już o tak obniżających odporność zespołach chorobowych, jak AIDS. Z medycznego punktu widzenia, zespół ciężkich i błyskawicznie rozwijających się objawów, którym jest sepsa, może pojawić się przy wielu schorzeniach i jest wynikiem, będąc to powtarzał, nadmiernej reakcji zapalnej organizmu na zakażenie drobnoustrojem.



-Sepsą nie można się zarazić, bo nie jest to choroba, jak pan podkreślił kilkakrotnie. Ale można zarazić się bakterią, która sepsę wywołuje. W jakich przypadkach kontakt z taką chorą osobą może być dla nas niebezpieczny?

-Tu jest też widoczna różnica między bakteryjnym a wirusowym zapaleniem opon mózgowych. W pierwszym przypadku kontakt z osobą chorą nie zwiększa ryzyka rozprzestrzeniania się choroby. Jeśli mówimy o meningokokach, czyli bakteriach, wywołujących najcięższe stany posocznicy, to należy zaznaczyć, że bakterie te występują w jamie nosowo-gardłowej u około dwudziestu, trzydziestu procent zdrowych ludzi. Jesteśmy ich nosicielami. Meningokoki na ogół przenoszą się z człowieka na człowieka drogą kropelkową przy bliskim i długotrwałym kontakcie. Należy podkreślić, że to musi być kontakt z wydzieliną z gardła, a więc bardzo bliski, wręcz powiedziałbym intymny, rodzinny. Nie ma takiego niebezpieczeństwa w przypadku krótkotrwałych kontaktów, choćby mój przykład – lekarz w gabinecie z pacjentem. Nie zamykamy szkół, przedszkoli, czy zakładów pracy, nawet jeśli wystąpiła tam sepsa. W naszym zainteresowaniu jest najbliższe otoczenie pacjenta, a więc rodzina. Wtedy stosuje się, w powiadomieniu z lekarzem rodzinnym, chemioprophylaktykę.

-Czy wiadomo dlaczego zwiększa się liczba tych najbardziej drastycznych zachorowań?

-Wynika to z intensywności życia. Media rozpisywały się o przypadkach zdrowych młodych ludzi, których zaatakowała choroba. Byli to bywalcy dyskotek, pubów oraz żołnierze w koszarach. Dlaczego u nich? zapytamy. Istnieją sytuacje i miejsca, gdzie przebywanie większej liczby osób może być niebezpieczne. Bo jak mówiłem wcześniej, 20 procent ludzi jest nosicielami bakterii, która im nie zagraża. Ale nie wiadomo, która z tych osób stanie się wywołującym zakażenie u innych. Sprzyjają temu też złe warunki sanitarno-higieniczne. Dlatego należy uczyć, zwłaszcza dzieci, i zwracać uwagę, by nie piły napojów z kolegami z jednej butelki. Nie dawały i nie brały gryza od

nich. Nie lizały wspólnie lodów. A już zwłaszcza, gdy kolega lub koleżanka jest chora, nawet jeśli wygląda to na zwykłe przeziębienie.

-Powiedział pan wcześniej, że, tak jak w przypadku tego chłopca, czasami lekceważy się przeziębienie i pacjent trafia zbyt późno do lekarza. Ale były też w Polsce sytuacje, nagłośnione przez media, że to właśnie lekarz nie rozpoznał objawów zakażenia bakteriami powodującymi posocznice.

-Stąd też wynikają nasze jako Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zadania. Już wiosną ubiegłego roku i jesienią ubiegłego roku przeprowadziliśmy szkolenie, którego tematem były meningokoki. Kolejna konferencja na ten również temat, bo rozszerzona o zagadnienia związane z rakiem szyjki macicy, będzie już 28 maja. Skierowana jest właśnie do tych grup zawodowych, czyli lekarzy i pielęgniarek, zwłaszcza medycyny szkolnej, sprawujących bezpośrednią opiekę w placówkach oświatowych naszego powiatu.

-Warto chyba powiedzieć również o szczepieniach przeciwko bakteriom wywołującym sepsę.

-Szczepionka zabezpiecza przed meningokokami typu "C", a więc w chwili obecnej najgroźniejszą grupą. Nie zabezpiecza przed zakażeniem typu "B", przebiegającym łagodniej i bez skutków śmiertelnych. Szczepienia zaleca Główny Inspektorat Sanitarny ale niestety na razie są odpłatne. Cena szczepionki waha się w granicach 100 – 200 zł. Dzieci można szczepić już od 2 miesiąca życia. Dla najmniejszych czyli do roku – szczepionka podawana jest w dwóch dawkach. U starszych wystarczy jedno szczepienie. Wydaje się więc, że jeśli zestawimy koszt tego szczepienia a ewentualne zagrożenie życia, to ten pierwszy jest prawie żaden. Można też zaszczepić się przeciwko pneumokokom. O szczepionkę należy zapytać lekarza rodzinnego. Bardzo zachęcam do tego, ja po ostatniej sytuacji, czyli przypadku tego chłopca z naszego powiatu, zaszczepiłem się tą pierwszą szczepionką na meningokoka typu "C". Pamiętajmy, że szczepienie to taki swoisty, kontrolowany trening dla układu odpornościowego. Daje on organizmowi pewność, że w przypadku zagrożenia, jakim jest wniknięcie bakterii czy wirusa, on natychmiast wysła swoich żołnierzy, czyli przeciwciała.

Rozmawiała Iwona Kujawa

Poranna sesja Rady Gminy Władysławów

Jak pogodzić luksus z obowiązkiem

Zwołaną na piątek, 23 maja, sesję Rady Gmin Władysławów zdominowały dwa główne problemy. Kwestia pierwsza, to dyskusja nad trzema projektami uchwał poświęconymi zatwierdzeniu planów odnowy Chylina, Russocic i Władysławowa, na lata 2008 - 2014. Natomiast temat drugi dotyczył problematyki oczyszczania ścieków na terenie gminy.

Władysławowscy radni zwołani zostali na sesję w piątkowy poranek aby zdążyć z uchwałami przed zaplanowanym na poniedziałek posiedzeniem zarządu województwa wielkopolskiego. Przede wszystkim chodziło o ulokowanie w gminie Władysławów inwestycji w ramach programu „Boisko w każdej gminie”. Ale już podczas dyskusji nad projektem uchwały dotyczącej planu odnowy miejscowości Chylin na lata 2008-2014, radni Czesław Stasikowski i Ryszard Wypych sugerowali potrzebę skanalizowania tego sołectwa i jego sąsiadów. *„Bosko Orlik, na które gmina planuje wydać 33 tys. zł to jest luksus i za takie palny to nawet podziwiam wójta, ale kanalizacja to jest obowiązek* – przekonywał radny Wypych. Z kolei idei budowy boiska bronił zastępca wójta Piotr Szewczyński. *„Koszty tej inwestycji przekracza milion złotych, ale gmi-*

na wyda na nią jedynie jedną trzecią tej kwoty. A już w najbliższy poniedziałek jest posiedzenie zarządu województwa, gdzie będą zapadać decyzje dotyczące tej między innymi sprawy – argumentował Szewczyński. Ostatecznie wszystkie trzy plany odnowy miejscowości zostały przez radnych przyjęte. Radni zwrócili jedynie uwagę na niestosowność zapisów w powyższych dokumentach, a konkretnie mówiące o „mentalności mieszkańców utrudniającej przedsiębiorczość”.

Formalnością zaś było podjęcie uchwały w sprawie zmiany tegorocznego budżetu gminy. Po zmianach dochody władysławowskiego budżetu planowane są w wysokości 18,5 mln zł, a jego wydatki na 19,5 mln zł.

Jednak najwięcej czasu radni poświęcili problematyce kanalizacji, a generalnie kwestii gminnej polityki ściekowej.

Dyskusję poprzedziło wystąpienie zaproszonego na sesję przedstawiciela firmy Wasser. Union. Roztoczył on przed radnymi wizję gruntownej modernizacji gminnej oczyszczalni, proponując przy okazji rozwiązanie problematyki związanej ze sfinansowaniem tego przedsięwzięcia. W swoich rozważaniach przedstawiciel Wasser Union mówił też o wariantach rozwiązań finansowych zarówno przy uwzględnieniu pozyskania środków unijnych, jak też bez takiego wsparcia. Z kolei część radnych wracała do swego czasu diskutowanej koncepcji współpracy z miastem Turek, w ramach której ścieki z Władysławowa byłyby pompowane do tureckiej oczyszczalni. Zwłaszcza, że moce tej instalacji nie są wykorzystywane nawet w pięćdziesięciu procentach. *„Owszem, takie rozwiązanie było dyskutowane z przedstawicielami PGKiM, ale propozy-*

cja ta jest na bardzo wstępnym etapie i trudno mówić o jej ostatecznych skutkach finansowych – zauważył sekretarz UG Tomasz Rajczyk. Wypowiedź tę uzupełnił przedstawiciel niemieckiej firmy: *„Według wstępnych szacunków koszt budowy przewodu kanalizacyjnego do Turku plus przepompowni mogą sięgnąć kwoty sześciu milionów*”. Dalej przestrzegł też przed narzucaniem przez tureckiego odbiorcę ceny ścieków odprowadzanych z Władysławowa. *„A w takich sytuacjach pewna niezależność jest bardzo istotna* – zaznaczył przedstawiciel Wasser Union. Jednocześnie uczciwie przyznał, że reprezentowana przezeń firma również nie działa z pobudek charytatywnych, lecz jako instytucja rynkowa jest nastawiona na generowanie zysku. Ostatecznie radni uznali, że na chwilę obecną jakiegokolwiek decyzje byłyby przedwczesne. **Aj**

Jaki wizerunek za miskę soczewicy

Spora z kawa-
ką odbija

mi się do dzisiaj niedawny tekst o podobieństwie Tureckiej Izby Gospodarczej do nieszczęsnego „Titanica”. I pewnie jeszcze długo wielu ludzi mniej lub bardziej związanych z Izba ów tekst będzie miało niżej podpisanemu za złe. A przecież motywem przewodnim podnoszonego wówczas problemu była publiczna wypowiedź Jana Millera, w której skrytykował on kierunek w jakim Izba podąża. Czyli sytuację, w której misja organizacji tureckich przedsiębiorców postrzegana jest przez pryzmat działalności jej Biura. Dodajmy działalności często fasadowej, w dodatku uprawianej za publiczne pieniądze. Zapewniam, że nie bez kozery po raz kolejny przywołuję powyższy temat. Otóż wielu prominentnych często ludzi związanych z TIG przy różnych okazjach czyniło mi zarzut dający się opisać w poetyce minionego ustroju. Czyli uprawiania tzw. „krytyki niekonstruktywnej”. - No dobrze, skoro już skrytykowałeś obecną formułę działalności Izby, to dlaczego jednocześnie nie padły jakieś propozycje alternatywnej wizji TIG – wytykano niżej podpisanemu. Ano dlatego, że jak pierwszy naiwniak, sądziłem, że fundamentalne cele i misja Izby były i są od samego początku, by przywołać klasyka, „oczywistą oczywistością”. Co, jak widać, wcale takie oczywiste nie jest. Skoro tak, to czas aby problem wyłożyć raz jeszcze. Otóż na wstępie pozwolę sobie przypomnieć, że u genezy powołania TIG leżała ocena sytuacji lokalnych przedsiębiorców. Ówczesny klimat panujący w Turku i okolicy wokół samej przedsiębiorczości i uosabiających ją przedsiębiorców był, mówiąc oględnie, nie najlepszy. Druga połowa lat dziewięćdziesiątych przebiegała w

atmosferze spektakularnych plajt i afer kojarzonych z miejscowym biznesem. Niekorzystny wizerunek przedsiębiorcy umacniany był przez taką a nie inną strukturę społeczno-ekonomiczną naszego regionu. A tak jak wiadomo ma swój bezwład, czyli zmienia się bardzo wolno. Żeby nie być w tej diagnozie gołosłownym wystarczy przywołać wyniki kolejnych wyborów w naszym powiecie. Od lat w III RP po sukcesy polityczne sięgały u nas ugrupowania lewicowe. Najpierw parlamentarzystą był zawzięty związkowiec Jerzy Żurawiecki, po nim przedstawiciel kolejnych mutacji SLD, którą to formację na krótko w roli czołowej siły politycznej powiatu zastąpiła Samoobrona. Czyli lewicowy populizm w czystej postaci. Tych zaś z tej roli wyparło Prawo i Sprawiedliwość. Niedawny sukces wyborczy Ireny Tomaszak-Zesiuł jest w tej sytuacji trudno wytłumaczalnym fenomenem. Wyjątkiem potwierdzającym regułę. Słowem, powiat turecki lewicą stoi i basta. Jak ktoś tego nie chce zauważyć to nic na to nie poradzę. Faktem jest, że taką ocenę zdawali się podzielać ówczesni ojcowie-założyciele TIG-u. Postanawiając powołać organizację mającą reprezentować interesy miejscowych przedsiębiorców. Potencjał i znaczenie TIG w tej roli dostrzegł od razu Marian M. Marczewski, udzielał Izbie formalnego wsparcia. Mimo, że był wówczas u szczytu swojej politycznej potęgi. Zatem można powiedzieć, że Izba powstała jako organizacja przede wszystkim lobbystyczna. To miała być jej fundamentalna misja i ostateczna racja jej istnienia. Tym bardziej ważna, że przedsiębiorców w ciałach samorządowych było jak na lekarstwo. Bo miejscowe rady od lat zdominowane są przez pracowników kopalni!!! i nauczycieli!!! Stąd pomysł na oddelegowanie w roli

obserwatora przedstawiciela władz Izby na sesje Rady Miejskiej i Powiatu. Czy też zasiadanie w Powiatowej radzie Zatrudnienia. Zasada obowiązywała przez pierwsze kilka lat. Ale, gdy z rozmaitych powodów zwyciężyły interesy rozrastającego się aparatu administracyjnego TIG sytuacja musiała wręcz ulec zmianie. Bowiem realizacja celu lobbystycznego Izby wymagała jej materialnej niezależności od władz lokalnych. Ten zaś cel kolidował z interesem Biura nader ochoczo wyciągającego rękę po fundusze zawiadywane przez lokalnych polityków. Mówiąc brutalnie, niezależność TIG została spacyfikowana. Czy raczej wykupiona przez władze miasta i powiatu za przysłowiową miskę soczewicy. A wiadomo jaką pozycję mogą mieć polityczni klienci. Taką jak była widoczna na tegorocznych „Dniach Przedsiębiorczości w powiecie tureckim”. Czyli żądną. Zaś przedsiębiorcy sami skazali się na odgrywanie na lokalnej scenie roli ekonomicznego giganta i jednocześnie będąc politycznym karłem. A ważką przyczyną tego stanu rzeczy jest ich przyzwolenie na taką a nie inną formę działań TIG. Czyli mówiąc słowami Jana Millera – Stanu, w której o obliczu Izby decyduje kolejna instytucja komercyjna obsługująca przedsiębiorców, w jaką jej Biuro w pełni się przeobraziło. W efekcie pies z kulawą nogą nie pyta TIG o zdanie w sprawie podwyżki lokalnych podatków i opłat, zaś na flagowe imprezy Izby wysyłany jest trzeci garnitur urzędniczy lub zgoła nikt. Bo któż będzie się liczył z fasadową organizacją. Nawet uruchomienie byle windy będzie dla władz ważniejsze od wysłuchania tego co ma do powiedzenia TIG. Ale tak to już musi być, gdy przedkłada się miskę soczewicy nad wizerunek organizacji lobbystycznej

Andrzej Jarek



Gmina Władysławów i Turecka Grupa Motocyklowa MOTUR dziękują wszystkim osobom i instytucjom zaangażowanym w pomoc w bezpiecznym zorganizowaniu przedsięwzięcia pn. „PIKNIK MOTOCYKLOWY WŁADYSŁAWÓW 2008”. Dziękujemy również wszystkim ludziom dobrej woli za ofiarność w „ZBIÓRCIE DLA BŁAŻEJA”

Wójt Gminy
Władysławów
Krzysztof Zajac

Przewodnicząca Rady
Gminy Władysławów
Krystyna Michalak

Prezes
TGM MOTUR
Krzysztof Matusiak

z111/ika



Co po kopalni? Czyli jak mogłoby być w powiecie T.

Gmina Kleszczów – polski Kuwejt

Kleszczów (4 tys. mieszkańców, 20 tys. zatrudnionych) jest jedną z gmin górniczych na terenie której znajdują się kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego i elektrownia „Bełchatów”.

Prawie wszystko w tej gminie jest „naj” lub unikalne.

Najbogatsza. Planowane wydatki z budżetu na 2008 wynoszą 262 mln złotych, w tym na inwestycje 190 mln (w głowie się kręci jak się patrzy co Oni budują).

Najelegantsza wójt pani Kazimiera Tarkowska.

Największa „dziura w ziemi” – wyrobisko o głębokości 280m długości 8 km i szerokości 3 km.

Wypracowane unikalne rozwiązania i mechanizmy prawno-gospodarcze, powodujące, że inwestorzy ciągną jak ćmy do światła.

Pionierskim w skali kraju wynalazkiem wśród samorządów jest własna (gminna) sieć energetyczna, gazowa, telekomunikacyjna, gwarantująca inwestorom stabilność polityki cenowej w zakresie usług komunalnych (np. energia elektryczna jest tańsza o 20 proc.).

Nowatorskim rozwiązaniem jest powołanie Fundacji Rozwoju Gminy Kleszczów, która w imieniu gminy organizuje procesy inwestycyjne, przyciąga inwestorów, ułatwia im zakup działek ziemi uzbrojonej we wszystkie media, położonych w 4 strefach przemysłowych. Dbą o rozwój małej i

średniej przedsiębiorczości, oprócz kilku światowych firm, na terenie Kleszczowa powstało parędziesiąt takich zakładów. Fundacja również dba o zaplecze socjalne, organizuje budownictwo mieszkaniowe dla pracowników firm. Sieć szkół i programy dopasowuje do potrzeb pracodawców. Motywem przewodnim władz gminy w polityce edukacyjnej jest: „podnoszenie jakości kapitału ludzkiego”. Rozbudowuje infrastrukturę rekreacyjno-sportową.

O sukcesach i osiągnięciach zaangażowanych i pracowitych ludzi można by jeszcze długo, myślę, że



Taras widokowy w gminie Kleszczów, z którego widoki ściągną turystów.

Strefa inwestycyjna

o Kleszczowie, gminie podobnej do kilku gmin naszego powiatu (przynajmniej ze względu na węgiel brunatny i elektrownie) będziemy pisać jeszcze nie raz.

Zawsze ile razy tam jestem zachwyca mnie, jak wszystko co posiadają potrafią wykorzystać i przekuć na sukces. Nawet „dziurę w ziemi”. Gmina pozbawiona zabytków przyciąga turystów atrakcją, jaką jest oglądanie wyrobiska i elektrowni z tarasu widokowego.

Amy? Przecież oglądanie „cmentarza na wyspie”, okopanego przez odkrywkę Koźmin, cmentarza

w Janiszewie (na którym spoczywają moi przodkowie), może być również ciekawe. Może.

Również koledzy leśnicy z Nadleśnictwa Bełchatów na zwałowisku prowadzą unikatową gospodarkę leśną, którą pokazują jako przykład możliwości zalesień i przywracania społeczeństwu zdegradowanych terenów.

A my? Nie mamy podobnych możliwości?

Wiele pytań. Trzeba na nie odpowiadać. W Kleszczowie możemy się wiele nauczyć. Może zatem z ludźmi z Kleszczowa powinniśmy się zaprzyjaźnić? Łódzkie to bliska nam ziemia. Reymontowska „Ziemia obiecana”, do której ciągnęli biedacy w poszukiwaniu lepszego losu. Dzisiaj do Kleszczowa ciągną ludzie z całej Polski i znajdują tam swoje godne miejsce. Współczesną „ziemię obiecana”. Pogratulować i pozazdrościć.

Leszek Grzelak
Sacały

Zaplanuj wakacje z PKS Turek

SŁONECZNA
Linia
TUREK INTERKAR **MIELNO** PLB

od 20 czerwca do 31.08.08
rozpoczynamy regularne kursy

Informacja:

Kasy biletowe - 063 280 32 47

Informacja: 0300 300 154, *720 80 54

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej
w Turku S.A.

ul. Milewskiego 9, 62-700 Turek

www.pks-turek.pl

e-mail: przewozy@pks-turek.pl

zapraszamy

z9/DK

Wielka Loteria dla Firm!

Kup dowolny telefon Sony Ericsson i weź udział w loterii!

Do wygrania:

- nagroda główna – 100 000 zł
- 15 nagród po 10 000 zł

Wybierz telefon i przeznacz wygraną na rozwój własnej firmy!

Formularz zgłoszeniowy, szczegóły udziału w loterii znajdziesz na stronie www.plus.pl w zakładce Oferta dla Firm.

Turek, Rynek - Pl. Wojska Polskiego 4
tel. 63 289 17 89

Plus dla Firm
najlepsza elastyczna oferta

Plus
RAZEM LEPIEJ

BUDVAR
CENTRUM

OKNA PCW BEZ OŁOWIU

Zapłacimy
za Twoje stare

okna

www.budvar.pl

• szczegóły w biurze handlowym:

TUREK, ul. Browarna 14, tel. (063) 278 38 78

Dni (braku) Przedsiębiorczości w powiecie tureckim

Winda ważniejsza od TIG

Sama idea zorganizowania przez Turecką Izbę Gospodarczą Dni Przedsiębiorczości w powiecie tureckim była nawet niezłym pomysłem. I to z wielu powodów. Ale przebieg całego przedsięwzięcia, a już w szczególności zignorowanie tej imprezy przez władze miasta i powiatu stanowi kolejny dowód słuszności tezy o poważnym kryzysie jaki od pewnego czasu toczy samą Izbę. Co powinno skłonić zrzeszonych w niej przedsiębiorców do poważniejszej refleksji nad stawianymi swojej organizacji celami i metodami ich osiągania. Bo na razie dla lokalnych władz nawet otwarcie windy jest ważniejsze od udziału w imprezie TIG-u.

Seminaria zamiast ekspozycji

Na początek należy zauważyć, że organizowane w Turku od 2007r. Dni Przedsiębiorcy powoli jakby wyczerpały swoją formułę swoistej ekspozycji dokonani miejscowych podmiotów gospodarczych. W efekcie, z rozmaitych przyczyn, impreza ta z roku na rok traciła swoją rangę. Stąd też zapewne władze Tureckiej Izby Gospodarczej słusznie pomyślały o nowej formule imprezy, która ożywiłaby lokalnych przedsiębiorców stanowiąc skutecznieszczą formę budowania ich wizerunku w oczach miejskiej i powiatowej opinii publicznej. I taki też bodaj był zamysł Dni Przedsiębiorczości w powiecie tureckim. Impreza została zaplanowana między 19 a 21 maja, niejako preludium do tegorocznych Dni Turku. Pomyślana została jako cykl seminariów i dyskusji panelowych, na których miejsce wybrano salę audytorijną Zespołu Szkół Technicznych.

Fiskus w małym mieście

Na początek tematami wiodącymi były: Rynek pracy w powiecie tureckim – perspektywy, wyzwania, możliwości oraz Zasady i tryb sprawowania nadzoru nad przebiegiem przygotowania zawodowego w rzemiośle. Natomiast na dzień trzeci imprezy zaproszono naczelnika turkowskiego Urzędu Skarbowego Kazimierza Mięksia ika oraz przewidziano referat na temat oświatowych przyczyn braku wykwalifikowanych fachowców na miejscowym rynku pracy.

Wystąpienie Kazimierza Mięksia ika stanowiło dowód, że miejscowy fiskus działa nie tylko sprawnie, ale i stosunkowo niewiele utrudnia życie przedsiębiorcom. A to pod adresem akurat tej instytucji jest nie lada zasługa. Turkowski urząd jest jedną z 40 placówek tego typu w Wielkopolsce i jako średniej wielkości skarbowka przyjmuje rocznie 27-28 tysięcy PIT-ów. A, że turkowski fiskus jest niezłe oceniany przez miejscowych podatników najlepiej świadczy fakt, że np. w 2005r. znalazł się w gronie pięciu urzędów, które w naszym województwie wyróżniono tytułem – US przyjaznego przedsiębiorcy. Innym wyróżnikiem sprawności działania urzędu jest przyznany mu w 2006r. certyfikat jakości. W swoim wystąpieniu naczelnik Mięksiak zwrócił m. in. uwagę na rosnącą rolę podatku VAT w strukturze dochodów państwa. W tej chwili ten podatek pośredni stanowi 55-57 proc. wszystkich wpływów podatkowych.

Gospodarka – instrument łatwy do zepsucia

Referent zwrócił też uwagę na ciekawe zjawisko zachodzące w lokalnej gospodarce. *Jeszcze do 2005r. zwrot podatku VAT był na naszym terenie wyższy niż wpływ z tego tytułu. Ale to oznaczało, że przedsiębiorcy*

dokonywali poważnych inwestycji. Od dwóch lat tendencja ta się odwróciła, czyli zbierane są efekty wcześniejszych inwestycji – zauważył naczelnik Mięksiak. Zwrócił przy tym uwagę, że powiatowa gospodarka rosła w ostatnim okresie w tempie 15 proc. rocznie, gdy tymczasem średnia krajowa wynosiła 6-7 proc. -Póki co jest dobrze, ale musimy przypomnieć, że gospodarka jest bardzo wrażliwym organizmem, który łatwo można rozregulować – przestrzegł naczelnik US.

W trakcie dyskusji miejscowi przedsiębiorcy skarżyli się na urzędowa mitręgę, związaną z wydawaniem zaświadczeń o niezaleganiu w płatnościach podatkowych. *-Uwagi te już wcześniej wziąłem sobie do serca i podjąłem działania, aby zaświadczenia te były wydawane sprawnie -zapewnił Mięksiak.*

Pustoszące „zawodówki”

Nader ciekawe treści zawierało wystąpienie Andrzeja Tutaja, zastępcy dyrektora ZST. Skoncentrował się on na przyczynach dramatycznych braków wykwalifikowanych fachowców na miejscowym rynku pracy. Zdaniem referenta jest to skutek załamania się systemu szkolnictwa zawodowego. I tak o ile w roku szkolnym 1995/96 w zasadniczych szkołach zawodowych uczyło się 37 proc. rocznika uczniów, to w 2003r. odsetek ten wyniósł jedynie 14 proc. by w roku 2005/06 osiągnąć 16 proc. Na taki stan rzeczy, zdaniem dyrektora Tutaja, wpływała presja na kształcenie i rozbudzenie ambicji oświatowych. Zapewne te zjawiska plus wysokie jeszcze niedawno bezrobocie stały za tym, że młodzież niezbyt chętnie wybierała szkoły zawodowe. Efekt – braki fachowców na rynku pracy i starzenie się wykwalifikowanej siły roboczej. Problem tym większy, że szkolenie fachowca wymaga dzisiaj poważnych nakładów inwestycyjnych.

Bez pieniędzy dla ZST fachowców nie będzie

Ale w samym referacie zabrakło właśnie problemu pieniędzy, czy raczej ich braku. Zauważalnego szczególnie w przypadku Zespołu Szkół Technicznych. Ta największa w naszym powiecie szkoła w przeliczeniu na jednego ucznia od lat otrzymuje z powiatowego budżetu najskromniejsze fundusze. I tak, o ile ZST na jednego ucznia w 2007r. miało 3.838 zł, to na licealistę przypadło 3.949 zł, a w Kaczkach było to 3.984 zł. Jeszcze gorzej te relacje wypadają w roku bieżącym. Odpowiednio: ZST – 4.042 zł, LO – 4.374, a ZSR – 4.406 zł. A należy przy tym zauważyć, że w ZST w trybie dziennym uczy się niemal dwa razy tylu uczniów co w Kaczkach. Proporcja ta ma się jak 1.800 do 928. W ten sposób, decyzją władz powiatowych!!! ZST nie otrzymuje nawet przypadającej nań subwencji państwowej, która w tym roku opiewa na kwotę niemal 8,2 mln zł. Niestety, z powyższej kwoty

ponad 920 tys. do tej placówki nie trafia. Przytaczamy te liczby, aby wskazać na jakże ważką przyczynę braku chętnych do szkolenia się na wykwalifikowanych fachowców. Wszak pracowni z oprzyrządowaniem z czasów wczesnego Gierka nie zachęca młodych ludzi do zdobywania w nich kwalifikacji zawodowych. Fakt, że kierownictwo szkoły jest ostrożne i obawia się głośno domagać od organu prowadzącego, czyli powiatu, większych nakładów można i należy zrozumieć. Wszak od tegoż organu jest zależne.

TIG w postawie pokornego petenta

Ale, że przedsiębiorcy zrzeszeni, czy też nie, w TIG nie podnoszą tego problemu zrozumieć już nie sposób. Czyżby raczyli nie zauważać, że są to decyzje polityczne i w tym przypadku lokalni politycy robiąc sobie jaja z rynku pracy kpią z nich w żywe oczy? Bo, że tak się dzieje już od dekady widać po nakładach na szkolnictwo zawodowe. Tymczasem nad tym problemem TIG jest laskaw milcząco przechodzić do porządku. A przecież kto broni prezesowi Tomaszowi Wroniakowi i członkom Rady TIG skrytykować w tej spr-

Przedsiębiorco, pamiętaj!
Po 20 lipca 2008
nic nie załatwisz w ZUS bez
PODPISU
ELEKTRONICZNEGO
Więcej na:
www.HOST.pl lub zadzwoń: 63 243 85 06

HOST Sp. z o.o.
autoryzowany partner
WINZETO
TECHNOLOGIES
Dz. U. z 2005 r. nr 64

wie starostę Bartosika i jego ekipę? Tym bardziej, że jak zauważył sam prezes Izby – celem jego prezesury jest zachęcenie jak największej ilości młodych ludzi do prowadzenia własnej działalności gospodarczej i włączenia ich w krwiobieg gospodarki. Tyle, że bez wykwalifikowanej siły roboczej cel ten pozostanie jedynie marzeniem ściętej głowy. Ponadto, tylko twarda linia postępowania wobec władz lokalnych może zapewnić Izbie należyty jej wpływ na decyzje lokalnych polityków i uznanie przedsiębiorców. Takiej pozycji nie zapewni przyjęta postawa pokornego petenta. Widoczne to było choćby na samych Dniach Przedsiębiorczości.

Kiedy uroczyste otwarcie windy jest ważniejsze

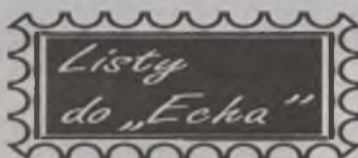
Organizatorzy przewidzieli w ich trakcie wystąpienia przedstawicieli władz miasta i powiatu. A tymczasem nikt z władz miejskich nie znalazł czasu aby się na nie pofatygować. Zaś powiat reprezentował naczelnik trzeciorzędowego wydziału. Z całym szacunkiem do osoby Edwarda Michalaka. Absencja ta świadczy w jakim to szczególnym poważaniu mają TIG nasze lokalne władze. Zwłaszcza, że te ostatnie tak ochoczo w blasku fleszów uczestniczą we wszelkich pokropekach, uro-

czystych otwarciach wind i temu podobnych „ważnych” wydarzeniach. Zaś już dla Izby jakoś czasu znaleźć nie mogą. Znamienne to wskazuje na marniutką pozycję TIG.

Zresztą może i słusznie lokalne władze zignorowały całe przedsięwzięcie bo też w imprezie przedsiębiorców uczestniczyło ich wszystkiego może pół tuzina. Lokalni politycy zatem uznali, że dla tego pół tuzina średnich i drobnych przedsiębiorców raczej nie będą się fatorygować. Będąc ponadto słusznie przekonanym, że taka postawa ujdzie im całkowicie bezkarnie. Nie licząc oczywiście płacziwych utyskiwań prezesa Wroniaka. Oczywiście tylko w kularach imprezy. No, ale tak to już musi być, kiedy za najwyższą rację istnienia TIG uznaje się działania jej Biura, które jest wszak w jakiejś części na garnuszku miasta i powiatu. Bo przecież poczuwszy się urażeni ewentualną krytyką dysponenti tegoż garnuszka mogą jeszcze odmówić doń dostępu. Mając to na uwadze, tigowscy liderzy będą woleli pokwękiwać i ponarżać na brak fachowców na rynku pracy niż narażać się na groźne znarszczenie brwi przez przedstawicieli lokalnych władz. Tylko czy taka postawa lepiej buduje pozycję TIG, czy raczej naraża na kpiny i lekceważenie?

Andrzej Jarek

Pomnik Tura, czy (dykta)tura?



Klamka już zapadła, więc po co uprawiać fikcję?

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej Turku (tj. 29 maja br.), mamy „podjąć” decyzję m.in. o nazwie dla nowopowstałego parku na Osiedlu Wyzwolenia oraz o budowie Pomnika Tura. Tak to wygląda teoretycznie, a jak będzie praktycznie?

Otóż „klamka już zapadła”, bo jeszcze radni nie zdążyli „zadecydować” o nazwie dla tego parku, to burmistrz nadał mu już nazwę „Park Tura” i żeby było ciekawiej radni na tydzień przed sesją, na której mają przyjąć uchwałę o nazwie parku, już zostali zaproszeni na otwarcie Parku Tura! Więc o czym mamy niby decydować panie burmistrzu? Przecież pan już za nas podjął decyzję! Obawiam się, że podobnie będzie z decyzją o budowie Pomnika Tura...

Dobra wizja, ale czy dobra decyzja?

Po raz pierwszy o pomyśle zbudowania Pomnika Tura, który byłby doskonałą wizytówką miasta usłyszałem podczas prac nad „Strategią Rozwoju Powiatu Tureckiego”. Myślę, iż idea sama w sobie jest ciekawa. Nigdzie w Polsce pomnik tura nie pasuje tak jak w naszym mieście, które ma tura w herbie. To dobry pomysł,

W Turku ostatnio dużo mówi się o pomnikach. Po pomnikach Piłsudskiego, Orła Białego, Składkowskiego – przyszła kolej na budowę Pomnika Tura. Dlaczego wokół pomnikowych inwestycji krąży tyle dziwnych niedomówień i kontrowersji? Czy decyzja o nazwie parku i budowie pomnika tura, to początek dyktatury w naszym mieście?

gdyż w wielu przypadkach pomniki stały się już wizytówką miast. Bywają one atrakcją turystyczną, miejscem spotkań mieszkańców. Ludzie się często przy nich, umawiają, na ich tle fotografują.

Jednak mam zastrzeżenia co do jego umiejscowienia. Panowie burmistrzowie chcą, aby znalazł się w jednym z zakątków Turku, w nowopowstałym parku na Osiedlu Wyzwolenia. I od razu, jak przy każdej inwestycji nasuwają się pytania. Czy to jest dobra decyzja o lokalizacji tego pomnika w tym miejscu? Czy to będzie trafiona inwestycja w tym miejscu? Jaki cel przyświeca powstaniu tego pomnika? Ja bym dla pomnika znalazł inne miejsce, a plac parkowy przeznaczył wyłącznie na cel dla jakiego powstał, czyli na rekreację.

Gdzie powinien się znaleźć Pomnik Tura?

Wizytówką Turku powinno być z pewnością centrum miasta, czyli nasz rynek. Jest to najlepsze miejsce, o przyjemnej atmosferze, do którego z chęcią przybywają nie tylko turkowie, ale goście odwiedzający miasto. Miejsc o tak przyjaznej atmosferze jak nasz rynek jest niewiele. Te pozytywne cechy naszego rynku mogą przyciągać tu-

rystów. Dlatego m.in. takie „zabiegi upiększające” nasze miasto, jak budowa Pomnika Tura powinny się koncentrować w tej części Turku, a nie na jednym z osiedli mieszkaniowych. Niestety w tym miejscu traci on swoją rzeczywistą wartość, nie będzie widoczny dla przyjezdnych, a taka powinna być idea budowy tego pomnika – zwiększenie atrakcyjności miasta Turku.

Dlaczego nie zapytać mieszkańców?

Przecież można było tą decyzję skonsultować z mieszkańcami, chociażby na łamach naszych lokalnych mediów - gazet, Telewizji „Turek”, czy urzędowej strony internetowej.

Rozmowy z mieszkańcami pozwoliłyby się zorientować czy ta decyzja o nazwie parku, budowie pomnika, czy jego lokalizacji w tamtym miejscu jest trafna. Nie bardzo rozumiejąc czym ten pośpiech w nazewnictwie parku, czy decyzja o lokalizacji Pomnika Tura są spowodowane, bo chyba nie jakimś ogromnym grantem unijnym pozyskanym przez miasto na ten cel, gdyż w tych kwestiach naszym władzom jakoś zbytnio się nie spieszy.

Romuald Antosik
Radny Rady Miejskiej Turku

W modzie sportowcy i mundurowi

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dobrej był gospodarzem i głównym organizatorem tegorocznego, V Powiatowego Konkursu Przedszkolaków „Śpiewam i maluję”. Wzięły w nim udział dzieci reprezentujące 24 placówki oświatowe (przedszkola i klasy zerowe w szkołach podstawowych) ze wszystkich gmin powiatu tureckiego. Najwięcej z miasta Turek.

Na konkurs plastyczny „Kim będę, kiedy dorosnę?” wpłynęło 168 prac. Tylko tyle, ponieważ w regulaminie ograniczono ich ilość do ośmiu z jednego przedszkola. Tradycyjnie chłopcy preferowali zawody mundurowe: strażak, żołnierz i policjant, a dziewczynki lekarka lub nauczycielka. Popularny w rysunkowej giełdzie zawodów był również sportowiec. Komisja artystyczna w składzie: Maria Bujala

PS4 w Turku, Gracjanowi Kamińskiemu ze Szkoły Podstawowej w Koźminie, Natalii Stefaniak i Konradowi Binkowskiemu ze SP w Miłaczewie, Zuzannie Łyskanowskiej z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piekarach, Sandrze Kowalskiej, Amadeuszowi Lamentowi, Patrykowi Janczakowi – wszyscy trzej z GP w Malanowie, Kamili Janaszczki z Gminnego Przedszkola w Kowalach Pańskich, Weronice

lena Grabowska-Lyskawa -instruktor tańca z Turku, nagrodę główną przyznała Ewelinie Mikołajczak z Przedszkola w Tuliszkowie, która wraz z zespołem towarzyszącym w składzie: Karolina Ziętek, Martyna Serbin i Anna Płóciennik wykonała piosenkę „Przedszkolna Samba”. Siedem równorzędnych pierwszych nagród otrzymali: Maciej Adamiak, z towarzyszeniem Mateusza Żydzia-ka i Macieja Rosiaka z PS4w Turku,



Uczestników konkursu i widzów witała przed domem kultury sympatyczna kangu

Monce z SP w Skarżynie, Sławomirowi Rzepce z SP w Dziadowicach, Nikoli Pietrzykowskiej z SP w Dziadowicach, Adrianowi Przybyłe z GP w Brudzewie. Wyróżnienia otrzymali: Sandra Zielińska Patrycja Czekala, Hubert Izdorkiewicz, Klaudia Rusek, Jakub Skowron – wszyscy z PS7 w Turku, Aleksandra Kowalczyk z PS6 w Turku, Norbert Koligat i Iga Chudzik z GP we Władysławowie, Błażej Ogrodowczyk z SP w Kaczkach Średnich, Marika Kaźmierczak z SP w Miłaczewie, Kinga Mrowińska i Wiktoria Toborek z ZSP w Grzymiszewie, Karolina Dróżdź z PS w Dobrej, Nikola Kostrzewska z SP w Chlebowie, Kamila Pietrzak z Przedszkola w Przykonie, Szymon Pawlak i Anna Aitoubelli z GP w Malanowie, Szymon Grała z SP w Chrzęblichach, Jakub Michalak z SP w Galewie, Weronika Bukowicka z SP w Dziadowicach.

Kinga Mrowińska z ZPS w Grzymiszewie, Oliwia Zajac z Przedszkola w Przykonie, Justyna Laskowska z PS7 w Turku, Klaudia Gardzielik z PS w Dobrej, Oliwia Wieczorek z PS5 w Turku, Anna Pasik z GP w Brudzewie. Wyróżnienia przyznano: Konradowi Augustyniakowi z Przedszkola w Przykonie, Weronice Monce z zespołem (Gracjana Dzikowska, Natalia Jasiak) z SP w Skarżynie, Justynie Gogolewskiej z ZSP w Piekarach, Wiktorii Arent z GP we Władysławowie, Klaudii Młotkiewicz z zespołem (Karolina Dróżdź, Wiktoria Kin, Julita Jesionek) z PS w Dobrej, Nikoli Łani z zespołem (Wiktoria Juda, Martyna Drzewiecka, Marcelina Sobczak) z PS6 w Turku, Marcie Marczak z PS6 w Turku.

Nagrodę specjalną dla najmłodszego uczestnika konkursu otrzymała Aleksandra Pawlak PS3 w Turku. Wszyscy pozostali uczestnicy obu konkursów otrzymali drobne upominki. Fundatorami nagród i upominków były: Starostwo Powiatowe w Turku, Burmistrz Dobrej, Rada Miejska w Dobrej i Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Dobrej. (can)



Najmłodsza solistka – Ola Pawlak z Turku.

– artystka plastyk z Turku, Elżbieta Barszcz – instruktor plastyki z Konina i Magdalena Kośla – instruktor plastyki z MGOK Dobra, przyznało piętnaście równorzędnych nagród: Jakubowi Matuszakowi z Przedszkola Samorządowego Nr 5 w Turku, Maciejowi Adamiakowi z PS4 w Turku, Wiktorii Górskiej z

FAKTOR ul. Folwarczna 8
Turek, (przy starym placu targowym)
tel./fax 063 289 92 62, kom. 0 669 44 44 09, 669 44 34 10

Sklep Budowlany

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
FIRMY I OSOBY PRYWATNE

Oferujemy:

- materiały budowlane
- płytki ceramiczne
- panele podłogowe
- lakiery i farby
- okna, drzwi wewnętrzne
- bramy garażowe
- pokrycia dachowe

- dachówki już od 35zł/mkw. I gat.

KOMPLEKSOWE USŁUGI MONTAŻOWE

sam wybierz
promocję kredytu

9,9% lub 3 miesiące bez rat

Tylko w eurobanku sam możesz zdecydować, z jakiej promocji kredytu chcesz skorzystać! Wybierz promocję, która bardziej pasuje do Twoich potrzeb! Takiej oferty nie znajdziesz w żadnym innym banku.

Zapraszamy do placówki eurobanku w Turku,
– ul. Kaliska 21, tel. 667 682 967.

zadzwoń
95 23

eurobank

**BEZKONKURENCYJNA OFERTA
KREDYTÓW GOTÓWKOWYCH**

Jeżeli pracujesz i masz umowę wójną jeszcze przez co najmniej 6 m-cy skorzystaj z kredytu do 7 lat

KREDYT KONSOLIDACYJNY
- bez badania zdolności

KREDYTY HIPOTECZNE

DobryKredyt GE mBank Banki.com fiolet

Autoryzowane biuro Kredytowe:
KONIN, ul. DWORCOWA 15 (była Składnia Harcerska)
tel. 063-244 88 68, 0663-74-74-02
TUREK, ul. Kaliska 23, tel.063-289-44-12

Zakład MURARSKI Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparką JCB

Materiały ogólnobudowlane:
cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB okna PCV ...

Cegła Protherm w ciągłej sprzedaży

Przydomowe oczyszczalnie ścieków
Kostka granitowa! - w najlepszej cenie -
CENY konkurencyjne!
Sprzedaż RATALNA!

Zapraszamy:
pn-pt 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 14.00
tel. 063 214 12 31
fax 063 280 70 08

ALBERTÓW 13, 62-700 Turek

HYDRAULIKA
SAGMA ul. Kolska Szosa 28; 62-700 TUREK; tel.: 063 214 11 00

Umywalka + Szafka
Kabela Szosa

Oferujemy szeroki wybór części oraz sprzętu do instalacji wodnych i centralnego ogrzewania

**APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE**

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

DERRIEN

Agencja Pracy Tymczasowej nr licencji 2326/3

Poszukujemy kandydatów do pracy we Francji

- RZEŹNIK (praca ciągła na okres 5 miesięcy)
- LAKIERNIK
- SPAWACZ

DERRIEN.SP. Z O.O., CISEW 18, 62-700 TUREK
w godz. od 8.00 do 16.00, e-mail: derrien@op.pl
tel: (063) 289 21 11, 063 289 21 13, fax (063) 278 31 22


Sun Day
Zdzisław Krzesiński

tel. (0-63) 280 20 24,

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

NISKIE CENY

na okna Rehau - 5-komorowe

NAJLEPSZA OFERTA NA RYNKU

OKNA 3, 4, 5, 6 i 7 komorowe! SZYBY K=1,0 W STANDARDZIE
profile: VEKA, SCHUCO, GEALAN, DECEUNINCK, REHAU
okucia srebrne: WINKHAUS Auto Pilot, ROTO NT
PARAPETY, MOSKITIERY, ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE
DRZWI WEJŚCIOWE PCV, DREWNIANE I STALOWE
Turek, ul. Ogrodowa 5

MARPOL PLUS

Rewelacyjny kredyt dla rolników!

- KREDYTY**
- samochodowe na oświadczenie
 - mieszkaniowe
 - hipoteczne
 - obrotowe dla firm (bez zaśw. US i ZUS)
 - konsolidacyjne
 - leasing na maszyny

Możliwy dojazd do klienta!
tel. 0511 104 521, 0516 078 141
Turek, Os. Młodych 8/1

pośrednictwo
w sprzedaży
maszyn rolniczych

NOWY PEUGEOT PARTNER

PRZESTRZEŃ WIELKICH
MOŻLIWOŚCI
- pojemność do 3,7 m³
- ładowność do 850 kg

Peugeot Partner w czteroletnim leasingu już od 590 zł netto miesięcznie

www.peugeot.pl

Nowy Peugeot Partner to odpowiedź na transportowe potrzeby. Funkcjonalne wnętrze jest doskonale dostosowane do różnych rodzajów działalności. Przesuwne drzwi, dostępne opcjonalnie, dają szybki dostęp do części bagażowej. Nowy Peugeot Partner dostępny jest z silnikami benzynowymi i Diesla ze spalaniem od 5,8 l/100 km w cyklu mieszanym, co gwarantuje niskie koszty eksploatacji. Z takim Partnerem każdy biznes to czysty zysk. Zapraszamy.

nowy
Partner



PROFESJONALIŚCI PROFESJONALISTOM

* Szczegóły w salonie

PEUGEOT wchodzi w skład TOTAL

Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl

PEUGEOT Konin
Broniszewski i Wspólnicy Sp. j.

ul. Torowa 4, 62-510 Konin
tel. 063/245 79 79
0693 607 607

www.asokonin.peugeot.com.pl e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

Przed Sądem Rejonowym w Turku w Wydziale I Cywilnym w sprawie syg. akt I Ns 87/08 toczy się postępowanie z wniosku Henryka Izydorki z udziałem Tadeusza Nycka o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Nycek s. Wojciecha i Agnieszki zmarłym dnia 03 października 1975 roku w Turku i Natalii Nycek c. Walentego i Antoniny zmarłej dnia 31 grudnia 1997 roku w Turku, ostatnio zamieszkałych w Turku.

Sąd wzywa spadkobierców Stanisława Nycka i Natalii Nycek, aby w terminie 6 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swoje prawa do spadku pod rygorem ich pominięcia w dalszym postępowaniu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Teczka” w Turku

62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1

tel. (63)280-35-11, fax(063)280-35-40

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. MALOWANIE KLATEK SCHODOWYCH
2. MALOWANIE STOLARKI OKIENNEJ W SPÓŁDZIELCZYCH BUDYNKACH WIELORODZINNYCH

Termin realizacji : 30 październik 2008r.

Wadium : nie wymagane

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w pokoju nr 12 od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-14⁰⁰ – tej (cena 20,- zł + VAT 22%)

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia 11.06.2008r. o godz. 9⁵⁰-tej.Otwarcie ofert nastąpi dnia 11.06.2008r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie zamawiającego – sala konferencyjna.Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest: Tadeusz Lis ,tel.(063)280-35-25, pok.nr 12 w godz. 7⁰⁰- 15⁰⁰**OGŁOSZENIE o pierwszej licytacji nieruchomości nr KW 16868**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku, mający siedzibę w Turku przy ul. Górzelnianej 1, na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

19 czerwca 2008r., o godz. 9.00

w budynku Sądu Rejonowego w Turku przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 17, odbędzie się pierwsza licytacja niezabudowanej nieruchomości rolnej, oznaczonej numerami działek 246, 247, 654 i 835, o powierzchni 0,98,05 ha, położonej w miejscowości Tuliszków i Krępa gm. Tuliszków, stanowiącej własność Bogdana Paterkiewicza, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW 16868.

Suma oszacowania wynosi 12.000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 9.000,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 1.200,00 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojm. Rękojmę można uiścić także na konto komornika: Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I BIUR URZĄDZENIA chłodnicze

ceny producenta
okres gwarancji 2 lata

ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 – 18.00
soboty-po uzgodnieniu

KOŁO

DO WYNAJĘCIA
LOKALA E
handlowe
i biurowe
w centrum Turku,
tel. 0602 389 405

NOWO OTWARTY

SKLEP MEBLOWY

przy zakładzie stolarskim oferuje:

meble kuchenne na wymiar
pokojuowe itp.
stoly, krzesła, komody
Ceny producenta !!!

Stary Czachulec 6

62-709 Malanów

tel. 608 183 401, 667 422 828

WIOSENNE CENY. PROMOCJA!**OKNA W KOLORZE**

Na okna w kolorze jedno i dwustronnym
SPECJALNA OFERTA-KUPNA. TERAZ - 25 %

- bramy garażowe segmentowe z napędem
- rolety zewnętrzne
- roletki, moskitiery
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne - stała niska cena

OKNA BIAŁE I KOLOR BEZOŁOWIOWE
DRZWI WEWNĄTRZLOKALOWE, DRZWI WEJŚCIOWE

P.H.U. "Cyber", ul. Piłsudskiego 4, tel/fax 063 289 94 91

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm./

BURMISTRZ MIASTA TURKU

niniejszym informuje, iż w terminie od 27 maja 2008 r. do 17 czerwca 2008 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do 3 lat, oznaczonej: w obrębie „B” ewidencji gruntów miasta Turku numerem geodezyjnym 918/1 o pow. 0,0744 ha położonej na Os. Uniejowskim.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami /pokój 117/.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w połowie kwietnia zorganizowano Tydzień Promocji Zdrowia. W zajęciach uczestniczyli uczniowie ośrodka oraz grupa integracyjna wychowanków z Przedszkola Samorządowego nr 6 im. Kubusia Puchatka w Turku wraz z wychowawcami.

Promowali zdrowie



Największym zainteresowaniem cieszyły się ćwiczenia w sali rehabilitacyjnej na sprzęcie do diagnozy i terapii metodą integracji sensorycznej. W ramach tygodnia jego uczestnicy mogli również nauczyć się udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej a największym powodzeniem cieszyły się ćwiczenia z resuscytacji krążeniowo-oddechowej na fantomach. Pokazy ratownictwa przygotowali i przeprowadzili druhowie Hufca ZHP w Turku oraz uczennice szkół średnich. Było też kilka chwil dla urody - prelekcja na temat właściwej pielęgnacji cery, którą wygłosiła kosmetyczka. Uczniowie szkoły podstawowej uczestniczyli również w pokazie prawidłowego mycia zębów oraz przystąpili do konkursu plastycznego „Jak dbać o zęby”. Poza tym rozmawiano na temat zdrowego stylu życia - czyli właściwego odżywiania a także rozpisano konkurs „Ubiór na cztery pory roku”. Wzięły w nim udział cztery klasy, które

miały za zadanie wykonać prace zbiorową związaną z wybraną porą roku. Z kolei wychowankowie internatu mieli okazję dowiedzieć się o zasadach prawidłowego żywienia oraz co zrobić, by mieć zdrowy uśmiech. Ponadto wychowankowie II grupy rozegrali mecz piłki nożnej na boisku szkolnym. W ostatnim dniu odbył się apel podsumowujący tydzień połączony z obchodami Dnia Ziemi. Apelu rozpoczął się prezentacją multimedialną „Nasza planeta Ziemia”, przygotowany przez koło ekologiczne. Na zakończenie wszystkie klasy wraz ze swoimi wychowawcami zaprezentowały „Drzewa Przyjaźni” i wymieniły je między sobą na znak przyjaźni. Uwieńczeniem wszystkich działań w Tygodniu Promocji Zdrowia było zasadzenie przez uczniów prawdziwych drzewek przed budynkiem naszej szkoły.

Nauczyciele, organizatorzy Tygodnia Promocji Zdrowia ze SOSW w Turku

„Burdzewiaczy” tańczyli w Rosji

Zespół Tańca Ludowego „Burdzewiaczy” reprezentował wraz z zespołem „Plus” z Konińskiego Domu Kultury Polskę podczas IX Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznym w Briańsku. Co ważniejsze, zespół nie wrócił z Rosji z niczym - zajął tam bowiem drugie miejsce.

Wyjazd na festiwal do Briańska był ogromnym wyzwaniem dla burdzewskiego zespołu tańca ludowego, mimo że ma ona za sobą już podobne występy na międzynarodowych scenach. „Burdzewiaczy” znaleźli się w doborowym towarzystwie zespołów z Bułgarii, Litwy, Ukrainy, Białorusi i Serbii, no i oczywiście gospodarzy. Polskie tańce regionalne, jak mówią członkowie zespołu, wywoływały ogromne brawa publiczności. Efektem występów było zdobycie zaszczytnego II miejsca podczas festiwalu.

Jest to dla nas ogromne wyróżnienie, ponieważ zespoły prezen-

tujące folklor swoich narodów w naszej ocenie były profesjonalne - mówią „Burdzewiaczy”.

Równie mocne wrażenie, co prezentacje festiwalowe, zrobiły na „Burdzewiakach” uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa, w których członkowie grupy tanecznej uczestniczyli. -Pozostanie on w naszej pamięci zapewne na długo. Takiego tłumy ludzi, mimo zima i deszczu, masy maszerujących żołnierzy i kwiatów rzuconych pod nogi, nigdy wcześniej nie widzieliśmy - twierdzą młodzi tancerze.

Poza tym mieszkańcy gminy Brudzew zwracają też uwagę na

ogromną sympatię i życzliwość, z jaką byli przyjmowani w obozie, gdzie kwaterowali. -To był pionierski obóz i panowały tam dość surowe warunki, ale to wszystko wynagradzała nam ogromna serdeczność i ciepło Rosjan, którzy się nami opiekowali - mówią. -Z festiwalu, bogatsi o nowe doświadczenia i kontakty, po wielogodzinnych postojach na granicach, zmęczeni ale szczęśliwi wróciliśmy do kraju.

Zespół dziękuje Urzędowi Gminy w Brudzewie za zrozumienie i pomoc finansową, dzięki której mogli uczestniczyć w tak ważnym dla zespołu wydarzeniu. **ika**



Brudzewiaczy w Briańsku podczas parady z okazji Dnia Zwycięstwa.

www.toyota.pl

Marzy Ci się Toyota?



TOYOTA AURIS PREMIUM

- zaoszczędź do 3 900 zł dzięki pakietowi Premium
- zaoszczędź do 3 787 zł dzięki ubezpieczeniu 1%*
- atrakcyjna oferta kredytowa „Niska Rata” dla modeli Premium oraz atrakcyjna oferta kredytowa „3x3” dla modeli Terra**

Pakiet Premium:



felgi aluminiowe 16" czujniki cofania 2-strefowa klimatyzacja automatyczna wbudowana zmienarka na 6 płyt CD

Zapraszamy do dealerów Toyota. Sprawdź nasze atrakcyjne oferty na inne modele. Ilość samochodów w ofercie ograniczona.

Toyota Bank

*Promocja realizowana poprzez upust przy zakupie samochodu. **Szczegóły u autoryzowanych dealerów Toyota.

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,0 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ - od 131 do 166 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl.



TOYOTA

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

DNI BRUDZEWIA '2008

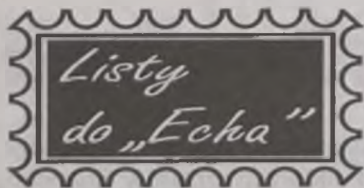
DON VASYL & CYGAŃSKIE GWIAZDY

<p>SOBOTA 31 MAJA</p> <p>11:00 Mecz GKS „Kaszteleńskie” Brudzew - Biekiemi Mąkolno</p> <p>13:00 Muzyka na dobry początek</p> <p>14:00 XIII Biegi Kaszteleńskie - Biug główny (kobiety 6 km, mężczyźni-12 km)</p> <p>15:00 Święto Krawata Brudzewskiego (konkursy i zabawy dla wszystkich, w przebiegu koncert Orkiestry Detej OSP w Brudzewie)</p> <p>16:00 Gala Wiosny</p> <p>17:30 Zabawa Taneczna, a w przerwach konkursy z nagrodami m.in. konkurs na najpiękniejszą „brudzewską ozdoby zwi mięski” oraz pokaz „Fire Show” - taniec ognia</p>	<p>NIEDZIELA 1 CZERWCA</p> <p>12:00 XIII Biegi Kaszteleńskie - gimnazjum, szkoła podstawowa, przedszkola</p> <p>15:00 Prezentacja artystyczne dzieci i młodzieży</p> <p>16:00 Spotkanie z kulturą japońską, czyli Dzień Białacki po japońsku, a w przerwach pokazy judo, karate, finał konkursu ekologicznego dla dzieci, spektakl „Czerwony Kapłanek”, szrudlatze, bańki mydlane, malowanie buziek oraz dyskoteka dla dzieci, Mecz sanietów GKS „Kaszteleńskie” Brudzew - Zjednoczeni Rybnicy (17:00). Na zakończenie pokaz „Fire Show” - taniec ognia.</p> <p>Podczas trwania całej dwudniowej imprezy organizatorzy zapewniają mnóstwo dodatkowych atrakcji i dobrą zabawę dla wszystkich, dla dzieci LUNAPARK, catering zapewnia Restauracja „KOŁOSEUM”</p>
--	--

PATRONAT MEDYCNY

ZAPRASZAMY
Brudzew, STADION SPORTOWY

WWW.BRUDZEW.PL



Pomnik tura zamiast mieszkań!

Szanowny Panie Redaktorze!

Tygodniowy pobyt poza granicami kraju spowodował, że z pewnym opóźnieniem odnoszę się do jakże istotnej sprawy, którą Pan poruszył w numerze 20 Echa. Chodzi o mieszkania socjalne w Turku. Najfajniej byłoby na świecie, gdybyśmy wszyscy byli młodzi, piękni i bogaci. Niestety tak nie jest. Wokół nas żyje wielu ludzi ubogich, zagubionych, nie dających sobie rady w życiu.

Różne są tego przyczyny. Bezrobocie, choroby, strukturalna bieda, brak wyrównywania szans w oświacie dzieci i młodzieży, czy inne nieszczęścia nękające ludzi. Tych ludzi nie powinniśmy i nie możemy pozostawić samych sobie. Wymaga tego zwykła ludzka uczciwość, wrażliwość oraz solidaryzm społeczny.

Dla mnie nie do zaakceptowania są postawy i opinie, z którymi często się spotykam głoszące, że rynek sam wszystko wyreguluje tylko trzeba sprawy wziąć we własne ręce. Także postawy typu – ja ciężko pracuję i proszę, stać mnie na wiele, co się będę przejmował innymi, niech sami sobie dadzą radę. Takie zachowania to droga wprost do dalszych głębokich podziałów i konfliktów społecznych. Szczególnie niebezpieczne i nie do zaakceptowania jest, gdy takie postawy, biorąc udział w swoistym „wyścigu szczurów”, prezentują ludzie młodzi. Na szczęście wykazują oni w większości wrażliwość na los innych ludzi, stąd tak liczny udział młodzieży we wszystkim rodzaju akcjach charytatywnych, od Wielkiej Orkiestry Jurka Owsiaka poczynając. Cały czas jest też aktualne powiedzenie Churchill'a, że „kto w młodości nie miał poglądów lewicowych, ten na starość będzie świnią”.

W Turku żyje wielu ludzi, których nie stać na wybudowanie domu, zakup lub wydzierżawienie mieszkania. Są to „dobra” całkowicie poza ich zasięgiem. Nie ma u nas żadnego budownictwa zakładowego, patronackiego czy spółdzielczego, nie przyjęło się budownictwo w ramach towarzystwa budownictwa społecznego. Ceny mieszkań są zawrotne. Stąd też „gnieźdzenie się” po kilka rodzin w dwu- lub trzypokojowych mieszkaniach, odkładanie przez ludzi młodych decyzji o ślubie, rozpaczliwe próby wynajęcia mieszkań za duże pieniądze, stąd też masowe wyjazdy za granicę, aby zarobić na mieszkanie.

Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze problem lokatorów uciążliwych dla współmieszkańców, nie płacących czynszu, z patologiami. W ustawie samorządowej jest zapis zobowiązujący władze miasta do zabezpieczenia potrzebującym mieszkań socjalnych. Koncepcja budowy mieszkań socjalnych w Turku to nie wymysł Marczewskiego tylko konieczność rozwiązania nabrzmiałych potrzeb mieszkańców oraz realizacja naszego lewicowego

programu wyborczego. My dotrzymaliśmy danego słowa, rozliczyliśmy się przed wyborcami. Gdy lewica obejmowała rząd w Turku zastaliśmy sytuację, że kilkaset rodzin było na listach oczekujących na mieszkania. Praktycznie rozładowaliśmy ten problem, budując nie tylko jak Pan to ujął getto pod lasem i „Landrynkę”, ale podbudowaliśmy bloki na ul. Powstańców Wlkp., mieszkania przy Żeromskiego, poprawiliśmy też warunki lokalowe mieszkańców przy ul. Polnej oraz w wielu innych punktach miasta. Proszę bardzo nie pisać getto czy slumsy o mieszkaniach socjalnych. Obraża się bowiem ludzi tam mieszkających, którzy przeważnie nie z własnej winy znaleźli się w takiej sytuacji. Oni nie mieli dachu nad głową, teraz go mają.

Oczywiście nie wszędzie są warunki, jakich by oczekiwali i jakich my byśmy sobie życzyli, ale tutaj akurat kłaniają się pieniądze. Jeszcze jedno. Statystyki policyjne pokazują, że dużo więcej jest zdarzeń i interwencji w wielu innych punktach miasta niż pod lasem czy na Powstańców Wlkp. Burmistrz Czapla w kampanii wyborczej gromko obiecywał, że będzie budował piękne mieszkania socjalne, wręcz „szklane domy” a nie jakieś tam getta. Przez kilka lat nie wybudował nic, nie zabezpieczył w budżecie na ten cel ani złotówki.

Trzeba zadać pytanie – na co idą pieniądze ze sprzedaży mieszkań w blokach, za sprzedane place i inne tereny oraz kamienice w rynku. Dlaczego nie przeznaczają się tych pieniędzy na budownictwo komunalne. Miasto wyprzedaje swoje mienie nie robiąc nic w zamian w zakresie budownictwa.

Żeby nie było wątpliwości - Łąkowa i ronda to inwestycja Zarządu Dróg Krajowych i Autostrad a nie miasta. Piszę o tym dlatego, bo nasze władze mają wyjątkową umiejętność chwalenia się tym, czego same nie zrobiły. Obecnie w Urzędzie Miasta na liście oczekujących na mieszkania komunalne jest 180 rodzin. Potrzeby są co najmniej trzy, czterokrotnie większe.

Ale Pan Czapla wpadł na genialny pomysł. Od kilku lat Urząd Miasta nie przyjmuje wniosków na mieszkania. Burmistrz postępuje zgodnie z powiedzeniem Wałęsy „nie chcesz pan mieć gorączki, stłucz pan termometr”. Nie ma wniosków, nie ma problemu. To nieprawda, problem jest i to olbrzymi. On z każdym miesiącem narasta. Stąd też takie sytuacje jak opisana przez Pana Redaktora z mieszkańcem ul. Kaliskiej Ryszardem Mazurkiewiczem. Na to się nakłada nieudolność Zarządu PGKiM, który dopiero po interwencji Echa podejmuje działania. Nie ma pieniędzy na mieszkania, ale zaraz znajdują się na kolejne dwa pomniki w Turku.

Ostatnio radna Stolerek z PiS-u szczebiotała, że konieczny jest drugi pomnik Papieża, bo jest jakieś popiersie, a już na najbliższej sesji radni mają zdecydować o budowie pomnika Tura na Os. Wyzwolenia. To już naprawdę nie jest śmieszne. Z tymi pomnikami to chyba w Turku komuś odbiło. Tak samo zresztą jak z fontanną. Prezesi PGKiM niechaj pukną się mocno w czoło. Jak powstała fontanna, bez dokumentacji? To co, projekt był na papierze toaletowym? Jak przejeździ fontannę od miasta do eksploatacji, bez dokumentacji? Panowie nie ośmieszajcie się. Swoje niedbalstwo, zaniechania i nieudolność, chciecie przerzucić na innych. Dlaczego o zagrożeniu wyłączenia fontanny z eksploatacji nie informowaliście już na jesieni ub. roku. Dlaczego radni nic o tym nie wiedzieli. O dokumentacji zaś radzę porozmawiać z inż. Szymaniakiem z Urzędu Miasta.

Ta fontanna to symbol tego, jak nieudolne są władze i jak degradują miasto. A przecież Pan Czapla o fontannę winien zadbać szczególnie, bo wszystkie spoty filmowe i zdjęcia do kampanii wyborczych właśnie przy niej sobie robił – ostatnio ze starostą. Kolejna sprawa to „czarna rozpacz” z funduszami europejskimi, które Turek pozyskał, a raczej których nie pozyskał. Pisałem na ten temat wielokrotnie. Radni Lewicy zgłaszali ten problem w interwencjach i zapytaniach. Wykpiano nas i zapewniano, że jest pięknie, że się czepiamy. Prawda jest smutna i okrutna zarazem. Jesteśmy na ostatnim miejscu w Wielkopolsce.

Te mizerne środki, które Turek pozyskał, w większości uzyskały podmioty inne niż Urząd Miejski. Co na to radni PiS i Towarzystwa Samorządowego? Dalej będą bredzić, że wszystko jest ok. a my tylko sypimy piasek w tryby. Czy ktoś wreszcie odpowie za ten skandal? Czy czasem oprócz burmistrza za to dziadostwo nie odpowiada niejaki „macho” Czerwiński? Oprócz napisania wniosków, trzeba jeszcze panowie ruszyć tyłki z foteli i zabiegać o te środki w różnych instytucjach, trzeba silnie za nimi lobbować. Samo nic nie przyjdzie.

A w ogóle, to coraz częściej mam wrażenie, że te wszystkie sprawy, o których mówimy i piszemy, coraz mniej obchodzą przeciętnych obywateli. Czyżby faktycznie prawdą było to, co pisze pan Leszek Grzelak, że społeczeństwo jest apatyczne, zamiast samorządu obywatelskiego mamy biurokrację obywatelską a w naszym przypadku dodatkowo, wszystko najlepiej wiedzącego burmistrza, którego niby kontroluje zawłaszczona przez rządzących Komisja Rewizyjna. To wszystko może rodzić swoisty „tumiwizm”. Chciałbym bardzo wierzyć, że jest inaczej.

Marian Mirosław Marczewski

Wzmógł się ruch na ul. Kolska Szosa, zwłaszcza przed dniami wolnymi, daje się już we znaki. Turkowscy strażacy aż trzykrotnie wyjeżdżali do stłuczek i pożaru, do których doszło właśnie na tej ulicy.

Newralgiczna Kolska Szosa

Do pierwszego zdarzenia doszło w czwartek, 15 maja około godz. 14.25. Właśnie wtedy zdarzyły się jadące ulicą: opel kadett, daewoo nexia oraz iveco daily. W kolizji uczestniczyło pięć osób, jednak żadna z nich nie chciała by strażacy udzielili jej pomocy przedmedycznej. Wszystkie odmówiły też przewiezienia na badania do turkowskiego szpitala. Kolejny raz, w sobotę, 17 maja strażacy wzywani byli do pożaru. Po przybyciu na miejsce zdarzenia

okazało się, że niedaleko jezdni paliły się cztery ary suchej trawy na nieużytkach rolnych. Do kolejnej kolizji strażacy wzywani byli w środę, 21 maja. Około godz. 17.40 zdarzyły się samochody: cinquento, peugeot 206, ford fiesta oraz volkswagen golf.

W przypadkach kolizji strażacy zabezpieczali teren zdarzeń, odłączali instalacje elektryczne i gazowe w samochodach oraz sprząтали z jezdni rozbite elementów pojazdów. **it**

Prace plastyków

Turek i jego promocja, to temat prac, które wystawione zostały przez absolwentów kolskiego Liceum Plastycznego w Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku. Prace kolskich plastyków wystawione zostały już po raz siódmy.

Muzealne sale wypełniły projekty: tablic przy wjeździe do miasta, tabliczek z nazwami ulic, plan miasta oraz plakaty promujące nasze miasto. Wymienione projekty to prace sześciu uczennic szkoły plastycznej w Kole: Rity Duczmańskiej, jedyna turkowianka, Maja Brzyska, Anny Garczarek, Karoliny Kowalczyk, Marty Kaźmierczak i Ludmiły Kaczmarek. Jednak największym zainteresowaniem cieszył się projekt oprawy graficznej albumu fotograficznego Kreistbilstelle Turek Wartheland, Marty Kaźmierczak, który zawiera zdjęcia

naszego rejonu z czasów II wojny światowej. Jak się okazało siódma edycja wystawy stała się okazją do uhonorowania Krzysztofa Pawłaka, dyrektora kolskiej szkoły medalem „Za zasługi dla Miasta Turku”. Medal wręczył Mirosław Mękarcki, wiceburmistrz wraz z Tadeuszem Rabięgą, radnym. Mękarcki ogłosił także, że wszystkie projekty prac zostaną wykorzystane w naszym mieście. Może nie od razu wszystkie, ale w miarę możliwości będą się pojawiać. Ciekawe, który z projektów jako pierwszy będzie wykorzystany przez władze miasta. **it**



Od lewej: Krzysztof Pawlak, Rita Duczmańska i Hanna Guzik.

Zamiast o nich dyskutować lepiej je posprzątać



Z wielkim ubolewaniem i dużą przykrością muszę odnotować, że w trakcie tegorocznej procesji Bożego Ciała podniosły, duchowy i podniosły nastrój uroczystości zakłócał widok dużych ilości psich odchodów walających się na ulicach naszego miasta. Sprawa to tym bardziej smutna, że problem daje się zauważyć w Turku już od dłuższego czasu. Zatem nie jest to jedynie jakaś incy-

dentalne zaniedbanie.

Wystarczy chociażby wybrać się na spacer ulicami wokół miejscowego stadionu, aby podobnie przykry widok rzucił się w oczy. Zatem zamiast o kwestii psich „kup” zawzięcie dyskutować, lepiej byłoby po prostu je systematycznie sprzątać. Gdyż obecny stan rzeczy nie najlepiej promuje nasze miasto.

Czytelnik

CENTRUM MOTORYZACYJNE
 Turek, ul. Milewskiego 8 www.ekocar.pl
 tel. 63 21 41 573, 21 41 554

UWAGA! MYJNIA czynna teraz do godz. 20.00

- gaźnik już od 990zł
- jednopunktowy wtrysk już od 1.299zł
- wielopunktowy wtrysk już od 1.499zł
- sekwencyjny wtrysk gaz 4 cyl. już od 2.699zł

Jesteśmy generalnym dystrybutorem firmy  na Wielkopolskę

PROMOCJA! Przy montażu instalacji gazowej, wymiana oleju GRATIS

**MECHANIKA - WULKANIZACJA - MYJNIA
 STACJA KONTROLI POJAZDÓW
 SKŁEP CZĘŚCI ZAMIENNYCH**

Salon Fryzjerski MARTINO
 Marcin Wojciechowski

62-700 Turek
 ul. Kolska 30
 Tel. 721 047 297

czynne:
 pn: 12-20
 wt - pt: 10-18
 soboty: 8-14
 w innych godzinach
 po wcześniejszym
 uzgodnieniu telefonicznym

Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe
 62-730 DOBRA Chrapczew 26 A
 Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15
 www.linda.com.pl
 e-mail. lindachrapczew@wp.pl

OKNA DRZWI tylko VEKA profile klasy "A"
FASADY ROLETY
OGRODY ZIMOWE z PCV i ALUMINIUM

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE ALE NIE MA LEPSZYCH

Turek ul. 3-go Maja 8,
 Tel. /063/ 214-13-71
 Koło ul. Broniewskiego 6,
 /063/ 272-61-06
 Kłodawa, ul. Warszawska 45,
 /063/ 273-68-00

KAMIENIARSTWO

**GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
 BOGATE WZORNICTWO
 NAGROBKI
 SPRZEDAŻ PŁYT
 PARAPETY, SCHODY**

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
 Turek, ul. Komunalna 2
 tel. (063) 280 37 11 (063) 278 58 49 0607 69 03 63

zmniejsz swoje raty

Zmień wszystkie swoje drogie kredyty na jeden tani Kredyt na Miarę w Polbanku

ile mogę zaoszczędzić?
 Załóżmy, że spłacasz dwa kredyty (oba zaciągnięte na 3 lata):
 • na remont mieszkania w wysokości 15 000 zł - rata 600 zł miesięcznie
 • na meble w wysokości 6 000 zł - rata 250 zł miesięcznie
 W sumie: 21 000 zł - rata 850 zł miesięcznie

W Polbanku rata miesięczna dla kredytu w tej samej wysokości wynosi tylko 717 zł. **Oszczędzasz 133 zł miesięcznie, czyli ponad 1 500 zł rocznie.**

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 18,72%. Wylczyliśmy ją przy założeniu jednorazowej wypłaty kredytu w wysokości 8 000 zł oraz spłaty w 12 równych ratach miesięcznych, z uwzględnieniem wszystkich opłat związanych z udzieleniem kredytu.

W Polbanku możesz dostać nawet 150 tys. zł i rozłożyć je na 7 lat. Nie wymagamy żadnych zabezpieczeń ani poręczycieli. Wystarczy zarabiać 500 zł netto miesięcznie.

Przyjdź do najbliższej placówki i dowiedz się, ile możesz zaoszczędzić w przypadku swoich kredytów.

Turek
 plac Wojska Polskiego 10
 tel.: 063 278 32 51, 289 92 69, 278 32 43

Pełna lista placówek na www.polbank.pl

Polbank EFG
 do przodu po sukces

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa
BANK SPÓŁDZIELCZY W KONINIE Oddział w TURKU

Wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom Bank Spółdzielczy w Koninie Oddział w Turku oferuje kredyt dla osób fizycznych na dowolny cel:

- oprocentowanie 7,99 %
- szybka i prosta procedura
- kredyt do 3.000 zł. może być udzielony bez poręczycieli

Ponadto w miejsce dotychczas funkcjonujących kredytów obrotowych preferencyjnych kredyt obrotowy dla rolników na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej z oprocentowaniem od 7,50 %

Kredyty pomostowe od 7 %

Kredyty preferencyjne inwestycyjne:

Kredyt inwestycyjny podstawowy	4,50 %
Kredyt na zakup gruntów	2,25 %
Kredyt dla młodych rolników	2,25 %
Kredyty branżowe	2,25 %

Oferujemy również inne kredyty z możliwością negocjowania warunków.

Zapraszamy serdecznie do naszych placówek:
 w Turku ul. Piłsudskiego 2 tel. 063 2785296, w Przykonia tel. 063 2786170,
 we Władysławowie ul. Rynek 30 tel. 063 2795001
 Szczegółowych informacji udzielają pracownicy

SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy:

- kątowniki
- ceowniki
- drut zbrojeniowy od ø8 do ø20
- rury

PRZYKONA
 ul. Przemysłowa 6
 Tel. 063 278 04 16
 czynne: 7.00 - 15.00

OKNA DRZWI PARAPETY

SPRZEDAŻ:

- Okna 2; 5; 6 komorowe
- Drzwi wejściowe z PCV, Aluminium, Stalowe
- Drzwi dla wnętrz
- Parapety - Rolety, Roletyd, Mośdiki i - Bramy garażowe

USŁUGI:

- Glazura - Zabudowy balkon-gips - Malowanie, tapetowanie
- Montaż drzwi i okien - Montaż paneli podłogowych

NOWOŚĆ! - bezpyłowe docieranie szyb

Teraz wszystkie okna taniej o -25% !!!
 Okno 1165x1435 - 309 zł brutto

ul. Gorzelniarska 34 62-700 TUREK
 tel. 063 220 56 82

Boże Ciało kolorowe od kwiatów i białe od komunijnych alb

Jak co roku tłumy wiernych uczestniczyły w uroczystości Bożego Ciała, które w tym roku przypadło na czwartek, 22 maja.

W parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku święto rozpoczęło się mszą o godzinie 11.30. Po nabożeństwie na ulice miasta wyruszyła procesja, w której uczestniczyła Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku, poczty sztandarowe, organizacje kościelne, dzieci w komunijnych strojach, które były jej ozdobą oraz wiernych.

Procesja jak co roku z kościoła wyszła na Plac Wojska Polskiego, gdzie ustawiony był pierwszy ołtarz. Następnie weszła w ulicę 3 Maja, gdzie zatrzymała się przy drugim ołtarzu. Ulicami Żeromskiego i Szeroką doszła do ulicy Kaliskiej i dalej z powrotem na Plac Wojska Polskiego, gdzie ustawiony



Jak co roku w procesji kwiatki sypali tegoroczni komuniści.



Niesiona przez księdza Monstrancja była jednym z głównych symboli procesji.



Wartę przy ołtarzu przed strażnicą OSP pełnili druhowie – ci starsi i młodszy.

został ostatni, trzeci ołtarz.

Tradycyjne procesje Bożego Ciała, jednego z najistotniejszych świąt Katolickiego Kościoła, obchodzone jest we wszystkich parafiach bardzo uroczyste. Na przykład w janiśzewskiej parafii św. Ducha wierni zatrzymywali się przy czterech ołtarzach.



Kwiatowy dywan przed kościołem w Janiszewie oraz jego wykonawcy



VI DNI MALANOWA

31.05-01.06.2008 r.
PLAC PRZY GIMNAZJUM W MALANOWIE

PROGRAM DNI MALANOWA

SOBOTA 31.05.2008 r.

- 13:00-17:00 - Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta, boisko przy parku
- 17:00 - Otwarcie obchodów VI Dni Malanowa przez Wójta Gminy Malanów
- Podsumowanie rozgrywek Gminnej Ligi Piłki Nożnej i Turnaju Piłki Nożnej o Puchar Wójta
- Występ artystyczny młodzieży z Gimnazjum w Malanowie
- Występ zespołu ludowego „Białycza”
- Program artystyczny przygotowany przez SSKW Czuchów
- Występ zespołu ludowego „Jarególni”
- Występ Tarechu Malanowskiego
- Trin Wępiek, Ośli i Adrian
- Występ zespołu RETRO
- Konkorsacja sportowa
- Koncert zespołu TOPLES (ok. 21:00)
- Dyskusja DJ Sławek DJ. Mieszek i goście 2:00

NIEDZIELA 01.06.2008 r.

- 9:00-13:00 - Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych
- 12:00 - Mecz Swojski w ramach Międzyszkolnego Turnieju Malanowa
- 14:00 - Mecz o Mistrzostwo 8 klasy OSPH Kom. GROM MALANÓW - GKS OLSZÓWKA
- 16:00 - cześć artystyczna
- Występ dzieci ze SP w I Malanowie
- Występ dzieci ze SP w Czuchowie
- Przebieg rozegrany dla dzieci (grażdoszki, wyścigi, 2 artystów - Mieszek i Gładki)
- Pokaz kareta
- Występ kabareta Wędrownicy
- Koncert Marty Tomczyńskiej - Gębłowa
- Konkorsacja sportowa
- Koncert Roberta Janowskiego wraz z artystami programu „Jaka to melodia” (ok. 21:00)
- Pokaz sztucznych ogniów
- Dyskusja (ok. godz. 24:00)

Dodatkowe atrakcje:

wesołe grono, gry, sztuczne ognie



Tak się bawił Turek

Koncert Pawła Kukiza oraz występ kabaretu Paraniernormalni okazały się hitami tegorocznych obchodów Dni Turku. Kukiz rozgrzał publiczność do nieprzytomności – tak, że ochroniarze musieli podpierać barierki tuż przed sceną, na które napierał coraz bardziej rozśpiewany tłum.

Z kolei jeleniogórska grupa kabaretowa Paraniernormalni bez trudu rozbawiła turkowień i gości święta miasta dosłownie do łez. Z chłodniejszym przyjęciem spotkał się natomiast hiphopowy Mezo, ale być może był to efekt wczesnej, jak na tego typu koncert, godziny. Za to trzeba przyznać, że prezentująca się po raz pierwszy na turkowskiej scenie Patrycja Markowska przygotowała profesjonalny show, którego nie był w stanie skrócić nawet deszcz... W niedzielny wieczór na turkowskim OSiR-ze bawiło się podobno prawie pięć tysięcy osób!

Świętowanie Dni Turku rozpoczęło się w sobotę, 24 maja, od piątego już Willy's Military Meeting, którego organizatorem było turkowskie Muzeum Rzemiosła Tkackiego, z największym amatorem militarnych pojazdów w powiecie jego dyrektorem Bartoszem Stacowiakiem. Na murawie OSiRu można było oglądać samochody z czasów II wojny światowej, między innymi: chevrolety, dodge czy wilisy. Atrakcją tegorocznego zlotu była amfibia, która zgromadziła tłumy gapiów. Największą uciechę miały oczywiście dzieciaki i ich tatusiowie, skwapliwie korzystający z możliwości wsiadania i dotykania mechanicznych koni. W tym samym czasie uczestnicy pikniku mogli skorzystać z rzadkiej okazji, aby postrzelać z kulek wypeł-



Okolo pięciu tysięcy osób bawiło się podczas niedzielnych koncertów.

fesjonalnie zrobionej na potrzeby imprez scenie. Muzyczną gratką dla miłośników hip-hopu okazał się występ poznańskiego muzyka Mezo, który jest laureatem konkursu „Premiery” podczas festiwalu w Opolu. Jednak gwiazdą wieczoru był występ Patrycji Markowskiej. Widownia usłyszała najpopularniejsze utwory wokalistki jak: „Drogi kolego”, „Musisz być pierwszy” czy przebój „Świat się pomylił” z ostatniego albumu wokalistki. Nie zabrakło także słynnego przeboju Tiny Turner i Davida Bowiego „Tonight”. Występ Markowskiej zakończył pierwszy dzień obchodów święta.

Drugi dzień świętowania rozpoczął się od występu kabaretu „Paraniernormalni”. Tworzący go Igor, Robert i Rafał na scenie występują od 2004 roku. Jak sami mówią, nie uprawiają satyry politycznej, nato-



Kukiz to profesjonalny i wytrwały artysta, nie opuścił OSiRu dopóki wszyscy chętni nie otrzymali od niego autografu.

plenerowych. Jak mówią organizatorzy imprezy, występ młodych ludzi z Jeleniej Góry, zgromadził najwięcej publiczności, która nie opuściła OSiRu już do końca imprezy. Paraniernormalni zaprezentowali najlepsze skecze znane z telewizyjnych programów. Kolejnym wykonawcą, który pojawił się na scenie - był gdański zespół Kowalski. Był to drugi występ artysty podczas „Dni Turku” w ostatnich latach. Wśród piosenek znalazły się między innymi, takie przeboje jak „Marian”, „Toksyczna miłość” czy „Miasto”. Nie zabrakło także największego przeboju zespołu „Irlandia zielona”, którą potrafi zaniczyć każdy.

Jednak niekwestionowaną gwiazdą wieczoru był Paweł Kukiz wraz z zespołem „Piersi”. Okazało się, że zebrana na OSiRze publiczność znała każdą z zaśpiewanych przez niego piosenek. Podczas jego występu nie było osoby, która by stała beczynnie. Wszyscy świetnie się bawili śpiewając wspólnie z artystą znane utwory „O, Hela”, „Moje miasto”, „Rowerek”, „Skórę” oraz „Rzadko widuje Cię” i „O nic nie pytaj”.

Iwona Łechtańska



Patrycja Markowska zaśpiewała swoje największe przeboje.

nionych kolorowymi farbami. Paintball, bo tak nazywa się bardzo modna ostatnio dyscyplina, podczas Dni Turku cieszyła się sporym zainteresowaniem. Jednak to, co najważniejsze działo się na pro-

miast bacznie obserwują faunę i florę, zjawiska obyczajowe i społeczne oraz fenomeny popkultury. Grają zarówno w kameralnych warunkach dla małych grup jak i na dużych imprezach, również

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY MOTOCYKLOWE
 III. i IV. runda strefy południowo-zachodniej

TRIAL

Władysławów/k. Turku

31.05.2008 r. 13⁰⁰
 start godzina 13⁰⁰

ORGANIZATOR:

PATRONAT MEDIALNY:
 Echo Turku
 Radio Merkury

SPONSORZY:

Na jeden róg nadziei Polonię, na drugi Odrę i czarny scenariusz się oddalił. Jeżeli przy zielonym stoliku PZPN nie zapadną niekorzystne decyzje, to zaplecze ekstraklasy zostało uratowane i nowa I liga będzie w Turku.

Opatrzność i Cichos czuwali nad Turem

Mecze z Polonią i Odrą były ostatnią walką Tura na zachowanie szansy pozostania na zapleczu ekstraklasy. Planem minimum było nie dać się przeskoczyć Pelikanowi. By tak się stało, podopieczni Jerzego Wyrobka musieli w końcu wygrać i należało to uczynić w pojedynku z warszawską Polonią.

Na ostatnim meczu tego sezonu w Turku stadion przy Sportowej zapełnił się tylko w połowie, ale za to kibicami, którzy wiedzą, że w najtrudniejszym momencie nie opuszcza się zespołu, który gra do końca i potrzebuje ich wsparcia. Kibice Tura pięknie zachowali się również w momencie, gdy plac gry opuszczał Marcellinus Obem. Czarnoskórego piłkarza drużyny z Warszawy pożegnali brawami. W walce z rasizmem na stadionach takie zachowania należy zauważać i odnotowywać.

Pierwsza połowa tego spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem, ale już w drugiej odsłonie gospodarze strzelili dwa gole i przegrali fatalną serię szesnastu meczów bez zwycięstwa. Stało się tak za sprawą Łukasza Cichosa, który wykorzystał błędy młodego Dawida Pietrzykiewicza i pokonał go dwa razy w odstępie ośmiu minut.

-Uważam, że przełomowym momentem była nieuznana dla nas bramka strzelona zaraz po przerwie - stwierdził trener

Jerzy Kowalik. **-Nie mam sto procent pewności, ale moim zdaniem spalonego nie było. Tur nagrodzony został trzema punktami za walkę i determinację do końca i życzę mu, by swój cel osiągnął również z Odrą w Opolu.**



Przemysław Mądry (od lewej) był współautorem złotego gola, którego w Opolu zdobył Łukasz Cichos.

Sukces nad Polonią dał Turowi pierwsze wiosenne zwycięstwo, ale najważniejsze było jednak przedłużenie szans na utrzymanie w potyczce z Odrą. Aby je osiągnąć trzeba było wygrać. Zgarnięcie całej puli oznaczało też przesunięcie się w tabeli o oczko wyżej kosztem ŁKS-u lub Kmity.

Opolanie nie ułatwili zadania i od początku grali bardzo dobrze, ale znakomicie spisywał się w

bramce Sławomir Janicki. W sukurs przyszła mu też poprzeczka, a już w doliczonym czasie gry słupek. W 42 minucie znakomitą okazję miał Rafał Piętka, który wyszedł na czystą pozycję, ale jego strzał wylapał Jakub Bella. Po przerwie coraz bardziej zde-

terminowany Tur zaczął częściej atakować i szukać gola na wagę zwycięstwa. W 77 minucie po podaniu z prawej strony Przemysława Mądrego piłka znalazła się pod nogami Cichosa, a ten półwolejem skierował ją do siatki.

Jeszcze większą euforię w ekipie Tura wywołał ostatni gwizdek sędziego. Piłkarze długo śpiewali: "I liga, I liga, Tur Turek". Wszystko wskazuje na to, że ten niezwy-

Tur Turek – Polonia Warszawa 2:0 (0:0)

Gole: 1:0 Cichos (58') 2:0 Cichos (65')
Żółte kartki: Burkhardt, Sikora – Klepczarek, Kosiorowski, Sedlcazek (Polonia)
Czerwona kartka: Sedlcazek (90'+2 za drugą żółtą)
Sędzia: Bartosz Środecki (Wrocław)
Tur: Janicki – Lipiński (46' Stawiński), Jasiński, Topolski, Derbich, Pruchnik (69' Sikora), Matusiak, Piętka, Bieniek (80' Potocki), Burkhardt, Cichos
Trener: Jerzy Wyrobek
Polonia: Pietrzykiewicz – Klepczarek (84' Falkiewicz), Pawlak, Kulpaka, Obem (78' Biernacki), Konieczny, Piątek, Kosiorowski, Wojdyga (46' Nowak), Sedlcazek, Mąka
Trener: Jerzy Kowalik

Ważnym elementem sukcesu były finisz drużyny prowadzonej od niedawna przez Wyrobka da Turowi utrzymanie się w drugiej lidze (od nowego sezonu będzie pierwszą). Trzy gole w dwóch ostatnich meczach sezonu, strzelone przez Cichosa dały sześć punktów i trzecie od końca miejsce w tabeli.

Szkoda, że wszystko co najciekawsze w II lidze będzie ustalane jeszcze przy zielonym stoliku, ale ostateczny skład I i II ligi zależy od

decyzji Wydz. Gier, Wydz. Dyscypliny, Związkowego Trybunału Piłkarskiego i Komisji Odwoławczej ds. Licencji. Odmowa licencji zarówno dla Łódzkiego KS i Polonii Bytom sprawi, że w drugiej lidze zagrają Widzew Łódź i Zagłębie Sosnowiec, a z drugiej ligi spadną trzy zespoły: Pelikan, Łomża i Tur. Pierwsza weryfikacja tabeli II ligi została zaplanowana na wtorek 27 maja. WK

Turek, 21.05

Opole, 24.05

Odra Opole – Tur Turek 0:1 (0:0)

Gol: 0:1 Cichos (77')
Żółte kartki: Tracz, Pontus (Odra)
Sędzia: Łukasz Śmietanka (Radom)
Odra: Bella – Filipe, Karasiak, Ganowicz, Samba Ba, Surowiak (80' Ugo), Tracz, Copik (60' Bajdziak), Piegzik, Józefowicz (73' Stępień), Pontus
Trener: Andrzej Prawda
Tur: Janicki – Lipiński, Mądry, Jasiński, Derbich, Pruchnik (52' Potocki), Matusiak, Piętka (64' Sikora), Bieniek (75' Łągiewka), Burkhardt, Cichos
Trener: Jerzy Wyrobek

Trzeba pójść w innym kierunku



Jerzy Wyrobek, trener Tura

-Zwycięstwo z Polonią przełożyło się na zwycięstwo z Odrą i utrzymanie w II lidze. Gratulacje dla pana i zespołu.

-Taka była moja rola i rzutem na taśmę udało się cel zrealizować. To przyjemne chwile w pracy trenera, a szczególnie zawodników, którzy w końcówce uwierzyli, że można utrzymać się w II lidze. Polonia zagrała z nami w okrojonym składzie, ale to jest taka firma, którą trzeba szanować. Nasza gra, zdobyte gole, a przede wszystkim wynik bardzo ucieszył i tchnął wiarą, że jest szansa na zwycięstwo również w Opolu. Odra zagrała na pełnych obrotach, była nerwówka do samego końca i dopiero po ostatnim gwizdku sędziego uwierzyłem, że wygraliśmy. Na pewno dopisało nam szczęście, ale umieliśmy wykorzystać swoją sytuację. To była nieopisana radość. Zespół stanął na wysokości zadania i przekonał się, że można wygrać u siebie i na wyjeździe. W tych ostatnich spotkaniach wielu zawodników poczuło swoją wartość i doceniło się na tle przeciwnika. Liczę, że przeanalizują sobie ten sezon i wyciągną z niego odpowiednie wnioski.

-Po meczu z Łomżą powiedział pan, że cokolwiek człowiek teraz nie robi, to nie może się pomylić. Trzeba szybko ustabilizować skład, zaufać zawodnikom i do końca walczyć o utrzymanie. Gole Łukasza Cichosa były na wagę utrzymania.

-Obserwowałem go na treningach, robił dobre wrażenie, warunki fizyczne predysponowały go do tego, żeby grał w podstawowym składzie. Myśmy mu zaufali, dlatego z Odrą trzymałem go na boisku cały mecz. Chcieliśmy wygrać, bo do końca nie wiedzieliśmy jaka będzie nasza sytuacja. Szukaliśmy tego gola poprzez rozwiązania w grze ofensywnej, którą po przerwie wzmocniliśmy jeszcze wejściem Sikory i Łągiewki.

-W defensywie nie mógł pan skorzystać z Davida Topolskiego.

-David przed meczem zgłosił mi, że ma kłopoty z mięśniem dwugłowym, długo rozmawialiśmy, ale jednak nie chcieliśmy ryzykować. Postawiłem na Mądrego i nie zwiódł.

-Jest pan krótko z tym zespołem, ale proszę o małą analizę w perspektywie następnego sezonu.

-Tur ma młody, perspektywiczny zespół, który jakieś frycowe już zapłacił, ale samo życie pokazało, że najsłabsze ogniwą trzeba wymienić. Młodość ma swoje prawa, jednak w drugiej lidze doświadczenie musi być górą. A tego wyraźnie brakowało. Doświadczenie, taktyka, pokierowanie drużyną to są rzeczy ważne i w tym kierunku trzeba pójść. Należy po męsku powiedzieć, że ten zespół trzeba wzmocnić, poszukać odpowiednich piłkarzy, w tym dwóch, trzech klasowych, żeby nie mieć takich problemów jakie były obecnie. Dotychczasową drogę trzeba zmienić, ale mądrze i odpowiedzialnie. Tak, żeby w następnym sezonie można było skutecznie konkurować z lepszymi zespołami.

-Czy odbyły się wstępne rozmowy o powierzeniu panu prowadzenia drużyny w nowym sezonie?

-Był temat, że do takiej rozmowy dojdzie. Myślę, że odbędzie się ona w tym tygodniu.

-A jest pan zainteresowany dalszą pracą w Turku?

-Na pewno rozważę propozycję zarządu, jeżeli taka będzie.

-Czy piłkarze mają już wolne?

-Dałem im wolne do wtorku włącznie, żeby zrelaksowali się po meczach, a od środy do końca tygodnia będą małe roztreningowanie i donaję od przyszłego tygodnia powinni otrzymać dłuższe urlopy.

Byłem zamknięty w puszcze

-Łukasz, dwa gole z Polonią na wagę zwycięstwa i złoty gol z Odrą na wagę utrzymania się w II lidze. Duże brawa i gratulacje.

-Bardzo długo w rundzie wiosennej nie mieliśmy szczęścia, ale w Opolu było z nami i mieliśmy go bardzo dużo. Odra tego meczu wcale nam nie odpuściła, kilka niesamowitych piłek wyciągnął Sławek, pomogła nam poprzeczka i słupek, ale czuliśmy, że jak oni takich okazji nie wykorzystują, to musimy z nimi wygrać.

-Zapamiętasz akcję z 77 minuty?

-To były takie emocje, że całej akcji nie pamiętam. Wiem tylko, że piłka została zagrana z prawego skrzydła na 12-13 metr przed bramką, trochę się po nią cofnąłem i uderzyłem z półwoleja. Naszą wielką radość celebrowaliśmy jak najdłużej, żeby ochłoniąć, uspokoić się i nie dopuścić do dekoncentracji, która bywa zgubna. Za wszelką cenę chcieliśmy utrzymać ten wynik do końca meczu.

-Panuje opinia, że Cichos gra dobrze jak zaczyna w podstawowym składzie. Nie sprawdza się, gdy wchodzi jako zmiennik. Jak to skomentujesz.

-Nie można tak powiedzieć, bo bywały takie mecze, że wchodziłem i strzelałem bramki, choćby z Lechią Gdańsk. Według mnie to nie jest reguła i dlatego o takiej opinii nie mogę powiedzieć, że jest obiektywna.

-W tej rundzie, za trenera Topolskiego, nie zagrałeś żadnego meczu w pełnym wymiarze czasowym. Dlaczego?

-Sam nie wiem jak to wytłumaczyć. Trener Topolski mówił mi w styczniu, że zostają bo jestem potrzebny, a grałem niewiele, więc nie mogłem za dużo pomóc drużynie. Zostałem zamknięty gdzieś w puszcze i o mnie zapomniano. Znowu dano mi szansę, gdy przyszedł trener Wyrobek.

-Ostatnie trzy mecze zagrałeś całe, do tego bardzo skutecznie, a tego wymaga się od napastnika.

-Uważam, że z Polonią i Odrą pierwsze połowy nie były z mojej strony w dobrym wykonaniu. Trener Topolski pewnie by mnie zdjął, a trener Wieczorek ufał mi do końca. I ja to czułem. Dwa gole z Polonią strzeliłem po przerwie. To samo z Odrą, z którą miałem tylko tę jedną dobrą sytuację. Większość pracowałem w defensywie, zgrywałem piłki, bo to był naprawdę ciężki i trudny mecz.

-O utrzymaniu się w II lidze zdecydowały dopiero ostatnie dwa mecze, które w końcu zakończyły się zwycięstwami.

-Trener Wyrobek miał trudną sytuację i mało czasu. Przychodząc tutaj on nas w ogóle nie znał. Przez tak krótki okres czasu nie da się zmienić stylu gry i on nie próbował tego robić, ale prosił, żebyśmy wyciągali wnioski z tego, co robimy na treningach. Dużo ćwiczyliśmy nad taktyką, skutecznością, dokładnym i spokojnym operowaniem piłką. Z Polonią zegraliśmy wreszcie konsekwentnie od początku do końca, a z Odrą to powtórzyliśmy.

-Skończyła się liga, z Turem wiąże cię kontrakt jeszcze przez rok. Pozostaniesz, czy będziesz chciał odejść?

-Ostatnie tygodnie i dni, to przede wszystkim sprawa utrzymania się w II lidze. A więc o tym nawet nie myślałem. Teraz muszę wszystko spokojnie przemyśleć i zastanowić się. Na finiszu dostałem zaufanie, odbudowałem się psychicznie i obecnie jestem w innej sytuacji niż jeszcze miesiąc temu, ale na dziś nie mogę odpowiedzieć zdecydowanie, że chcę tu zostać. Trochę sparzyłem się, a ludzi poznaje się wtedy gdy jest źle, a nie wtedy gdy wszystko jest dobrze. Taka jest prawda. I nie zawsze przyjemna. Podejrzewam, że paru innym chłopakom też to siedzi w głowach.

-Masz nadal możliwość grać w drugiej lidze. To chyba mocny argument?!

-Na dziś to jedyny i najmocniejszy argument. Chcę grać i rozwijać się. Na pewno nie chcę być zawodnikiem odsuwającym na bok



Łukasz Cichos

Rycerze św. Floriana

Około 300 strażaków oraz zaproszonych gości uczestniczyło w X Powiatowym Dniu Strażaka, których gospodarzem w tym roku był Brudzew. Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było uhonorowanie medalami, tych którzy bardzo często narażają własne życie, ratując je innym.

Uroczystość, która odbyła się w niedzielę, 18 maja, rozpoczęła się od mszy świętej w intencji wszystkich strażaków oraz ich rodzin. Następnie kapelan powiatowy strażaków ks. Antoni Janicki poświęcił nowe samochody ratowniczo-gaśnicze dla jednostek OSP z powiatu turkowskiego. Wozy otrzymały jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Brudzewie, Smulsku, Władysławowie i Kowalach Księżych. Kupiono je dzięki dofinansowaniu Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP oraz urzędów gmin.

Następnie dowódca uroczystości młodszy kapitan Marcin Dzieran złożył raport Lechowi Janiakowi, zastępcy wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego w Poznaniu. Jako pierwszy głos zabrali: Zbigniew Gradecki, prezes Zarządu Powiatowego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP oraz Leonard Soja, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Powitali oni przybyłych gości oraz wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Tradycyjne uroczystości związane z dniem patrona strażaków – św. Floriana, stały się doskonałą okazją, aby uhonorować strażaków z turkowskiej PSP oraz druhowów działających w jednostkach OSP a także, by podziękować pozostałym osobom, które doceniają i wspierają działalność strażacką w powiecie.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego ZOSP RP złotym znakiem odznaczeni zostali druhowie: Ireneusz Karwacki z OSP Brudzew oraz Józef Miling z OSP Jabłonna. Druh Jerzy Białecki otrzymał honorowy medal im. Bolesława Chomicza.

Dziesięciu strażakom wręczono także wyższe stopnie oficerskie: Marcin Dzieran młodszego kapitana, Cezary Śmigielski aspiranta, Ryszard Gośliński, Paweł Rogoziński, Eugeniusz Tomczyk oraz Wojciech Tyczka starszego ogniomistrza, Patryk Felisiak, Adrian Kwinciak, Piotr Kołuda oraz Hubert Pajor starszego strażaka.

Po awansach przyszedł czas na wręczenie odznaczeń. Złote medale "Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali: Robert Bącała, Andrzej Drzewiecki, Andrzej Filipczak, Józef Świętochowski, Ryszard Jurkiewicz, Marek Kaszyński, Andrzej Kaszyński, Szczepan Banasiak oraz Piotr Maciaszek. Srebrne otrzymali: Ryszard Bartosik, starosta powiatu turkowskiego, Krzysztof Kolenda wicestaro-

sta, Stanisław Gawlak, Marek Galubiński, Daniel Kurz, Roman Pawlicki, Dariusz Mituta, Stanisław Fic, Krystyna Sznycer, Jarosław Karski, Kazimierz Zięba oraz Mirosław Kaźmierczak.

Brązowe medale otrzymali: Maciej Lament, Jan Jańczyk, Krzysztofa Rumiejowska, Zbigniew Dopierała, Sławomir Radzimski, Damian Wdowiński, Dariusz Jankowski oraz Józef Kiciński.

Odnakami Wzorowego Strażaka wyróżniono: Ireneusza Karskiego, Tomasza Karbowego, Piotra Dopierałę, Jakuba Witaszka, Pawła Świętochowskiego, Edytę Słodzińską, Mariusza Kończaka, Andrzeja Różewskiego, Marcina Rabczewskiego oraz Łukasza Karwackiego.

"Za zasługi dla powiatu tureckiego" medale otrzymali: Andrzej Karwacki oraz Ireneusz Karwacki, Henryk Świętochowski, Józef Lipiński, Tadeusz Kaszyński, Kazimierz Wdowiński, Wiesław Zagozda, Szczepan Jańczak, Romuald rumiejowski, Józef Karbowy, Wojciech Pasik oraz Henryk Łukasik

Oprócz strażaków, honorowych uczestników święta, uczestniczyli w nim także goście, którzy po kolei zabrali głos. Poseł Ireneusz Niewiarowski zwrócił uwagę na to, że bardzo rzadko mówi się o druhowach z OSP, pełniących służbę na wsi. A przecież pełnią oni bardzo istotną rolę społeczną, bo to co robią, robią przede wszystkim z powołania oraz serca.

Dariusz Młynarczyk, reprezentujący posłankę Irenę Tomaszak-Zesiuk, powtórzył jej słowa, które pojawiają się w głowie, gdy myśli o strażakach: "Strażak brzmi dumnie".

Cezary Krasowski, wójt gminy Brudzew, który w uroczystości brał udział "podwójnie", jako zaproszony gość, a także jako gospodarz, spojrzął po sali i powiedział:

"Zrobiło się bardzo niebiesko, a dookoła widać wielu rycerzy św. Floriana, patrona strażaków, którzy zawsze znajdują się tam, gdzie są potrzebni. Jestem pełen podziwu dla wszystkich druhowów i strażaków, gdyż zawsze odznaczają się odwagą, niezależnie od sytuacji. Wasza siła jest w was, nie w waszych samochodach. Bardzo bym chciał i mam nadzieję, że status Ochotniczej Straży Pożarnej ulegnie polepszeniu i druhowie będą mieli dużo więcej praw niż dotychczas. Na zakończenie oficjalnej części uroczystości przed zebranymi zaprezentował się Zespół Tańca Ludowego "Brudzewiaczy".

Iwona Łechtańska



Odnaczeni srebrnymi medalami.



Odnaczeni brązowymi medalami.

"English teaching" w gminie Brudzew



Laureaci językowego konkursu wraz z wychowawcami.

W Gminie Brudzew dostrzega się potrzebę kształcenia językowego, a w konsekwencji organizowane są różnego rodzaju imprezy o tematyce europejskiej i językowej. W okresie od kwietnia do grudnia 2008 roku realizowany będzie projekt „Europa - nasz wspólny dom”, w ramach Programu Wolności ENGLISH TEACHING, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA. Partnerami projektu są szkoły podstawowe z terenu gminy oraz szkoły europejskie, z którymi nawiązaliśmy kontakty. Finansowo realizację projektu wspierają: Polska - Amerykańska Fundacja Wolności, Rada Gminy Brudzew, OSP Koźmin, Rada Rodziców. Koordynatorem projektu jest Szkoła Podstawowa w Koźminie z filią w Krwonach. Beneficjentami projektu „Europa - nasz wspólny dom” są uczniowie szkół podstawowych w gminie Brudzew oraz ich koledzy z zaprzyjaźnio-

nych szkół w Europie. Środki finansowe, które otrzymaliśmy na realizację zadań wynikających z projektu, będą przeznaczone między innymi, na wzbogacenie zasobów bibliotecznych w anglojęzyczne książki, pomoce edukacyjne oraz programy multimedialne. Planujemy organizować imprezy językowe na etapie szkolnym i gminnym. W związku z tym 12 maja odbył się Gminny Konkurs Języka Angielskiego „Be the wisest and the fastest”. Konkurs przebiegał w dwóch etapach. Najpierw w każdej ze szkół przeprowadzono etap szkolny, dzięki któremu wyłoniono czwórkę najlepszych uczniów. Następnie w murach koźmińskiej podstawówki spotkali się zwycięzcy etapów szkolnych ze Szkoły Podstawowej w Brudzewie, Chrzęblich, Galewie i Koźminie. Uczniowie pracowali w parach i zmagali się z zagadnieniami dotyczącymi rozumienia ze słuchu, kultury krajów anglojęzycznych, gramatyki, pisania,

mówienia oraz rozumienia tekstu czytanego. Ich zmagania oceniała komisja w składzie: Iwona Chmielewska i Liliana Wojnicka - Rusek (nauczyciele z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Administracyjnych w Kole). Zdaniem komisji, wszyscy uczniowie prezentowali wysoki poziom językowy. Wyłoniono jednak najlepszych. Pierwsze miejsce przyznano parze, którą tworzyli: Marta Karwacka i Marek Michalak. Drugie miejsce zajęły: Żaneta But i Monika Chmielewska. Trzecie miejsce przypadło parze: Justyna Wejman i Sara Rosicki. Uczestników konkursu nagrodzono dyplomami oraz cennymi nagrodami.

Organizator konkursu dziękuje nauczycielom języka angielskiego za przygotowanie uczniów do konkursu oraz wydawnictwom: Oxford, Wydawnictwo Szkolne PWN, Longman, Express Publishing za ufundowanie nagród dla uczestników konkursu.

Urszula Koszyciarz

TELE
WIZJA

Kayah opowiada o nowej płycie

Jest późny wieczór. Właśnie przed chwilą skończył się występ elektryzującej, energicznej i przebojowej artystki, znanej z takich hitów jak „Testosteron” czy „Supermenka”. Po koncercie w ramach Dni Konina jest czas na wywiad z piosenkarką! Siadamy razem na ławeczce w korytarzu Urzędu Miejskiego, włączam dyktafon i rozmawiamy.

Nie można być wiecznie na topie

– Ostatnio zagrała Pani sporo koncertów akustycznych. To z pewnością coś zupełnie odmiennego od takich dużych plenerowych występów, jak ten w Koninie?

– Na tamtych koncertach bardzo ważne są niuanse, tutaj są one niezauważalne – gesty muszą być szerokie. Ale my bardzo kochamy grać. Szanujemy każdą publiczność, więc w pewnym sensie nie ma znaczenia, czy są to duże czy małe koncerty. Zawsze dajemy z siebie wszystko. Brakuje nam jednak otwartej bramki, żeby zbliżyć do każdego z osobna. Plenery, niestety, nie stwarzają takiej możliwości.

– Na październik zaplanowana jest premiera Pani nowej płyty „Skala”. Jaka będzie?

– Bardzo intymna. Myślę, że raczej nie będzie nadawała się na koncerty plenerowe. Aczkolwiek my zarabiamy pieniądze w ten sposób, że jak kuglarze, cyrkowcy jeździmy po kraju, z miasta do miasta i machamy nogami.

– Ale jakimi nogami... Siedziałem tuż przed samą sceną i widziałem reakcje męskiej części publiczności.

– Myślę, że niedługo to mi nawet nie będzie wypadało (śmiej). Robię to już od dwóch dekad. Czasem nawet żartuję, że zaczynam się zbliżać do wieku jazzowego i pewnie niedługo będę śpiewać dla bardzo wysublimowanej publiczności. Zresztą, gusta też się zmieniają. Nie można być wiecznie na topie – nawet nie wiem, czy chciałabym tego. To wiąże się z ogromną ceną, którą trzeba zapłacić. A ja nie chcę być czyjąś własnością. Kiedy dwadzieścia lat temu zaczynałam śpiewać, nie było mnóstwa zjawisk, które są teraz. Dziś bym się trzy razy zastanowiła, czy chcę robić, to co robię!

– Co więc dla Pani jest najgorsze w byciu osobą znaną?

– Brak prywatności, wchodzenie w życie z butami i wieczne osądzenie. Wszyscy się czują tak świetni, że ciągle oceniają innych. A to jest bardzo nie w porządku.

– Wróćmy do Pani nowej płyty.



– Każdy artysta zdaje sobie sprawę z tego, że nie istniałby bez swoich fanów – mówi Kayah

Czy „Skala” nabrała już realnych kształtów?

– Ten kształt jest o tyle nowatorski, że po raz pierwszy w historii powstawania moich albumów, dopuszczam do głosu innych. Zawsze było tak, że ja komponowałam, pisałam teksty, siadałam przy komputerze i wszystko aranżowałam. Dziś uznałam, że być może jestem zbyt ograniczona. Posłużę się tutaj cytatem z mojego ukochanego filmu „Rejs” – „Trudno być jednocześnie twórcą i tworzywem”. Mam tak wspaniałych muzyków, tak zdolnych ludzi, że wręcz muszę skorzystać z ich talentu. Spotykamy się, przynoszę pomysły na piosenki i potem wspólnie lepimy. Jeden doda to, drugi coś innego. I tak powstaje utwór. To jest dla mnie nowość. Nawet nie wiem, jak my się taniemami podzielimy (śmiej). Jeszcze nie ma większości tekstów, bo to zawsze ostatni i najbardziej przerażający etap. Kiedyś było u mnie z tym łatwiej. Może już powiedziałam wszystko, co miałam do przekazania, może po prostu biorę

większą odpowiedzialność za to, co mówię? A może postawiłam sobie za wysoko poprzeczkę i teraz jest ciężko nie tylko ją przeskoczyć, ale w ogóle osiągnąć?

– A dlaczego taki tytuł – „Skala”? Ma oznaczać, że jest Pani teraz jeszcze silniejszą kobietą?

– Nie... postanowiłam zatoczyć pewne koło. Trochę wymuszone przez fanów, którzy podczas spotkań mówili mi, że mój pierwszy album „Kamień” był tym, który zmienił ich życie. Wiem, dlaczego tak się stało! Bo okazał się inny niż to, co było wtedy. Poza tym byliśmy wówczas w jednakowym wieku, a z tym wiązały się chociażby pierwsze miłości. Wiadomo, tęskni się za nimi zawsze. Dwa razy się do tej samej rzeki nie da wejść, więc nie zrobię drugiego „Kamienia”. Ale do niego nawiążę! Prawdę mówiąc, sercem jestem już przy następnej płycie (śmiej). Są chwile, kiedy mam mnóstwo pomysłów, a czasami nie mam ich w ogóle. I to mnie przeraża. Żyję dosyć intensywnie,

a chciałoby się i z rodziną pożyć, świata trochę poznać. Nie starcza mi czasu. Im jestem starsza, tym dzień jest krótszy.

– Trudniej się Pani tworzy dla siebie czy innych artystów? Ostatnio napisała Pani bardzo przejmujący tekst „Piękny dzień” na nową płytę Maryli Rodowicz!

– Niestety Marylka nie zaśpiewała jeszcze wieńczącej myśli tej piosenki. Nie wiem dlaczego. Gdybym była przy nagraniu, to na pewno bym ją do tego zmusiła. Jeśli w ogóle Marylka można do czegoś zmusić... To jest naprawdę wyjątkowa osobowość.

– Co to była za myśl, może Pani zdradzić...

– Kwintesencja była taka, że tych pięknych dni ona ma jeszcze tyle! To jest to, co mówiłam dzisiaj na koncercie, że nie ma lepszej zemsty na wrogach niż sukces, szczęśliwe życie i piękne dni! Fajnie by było, gdyby Marylka wygłosiła pewność, że ma ich jeszcze tyle. Ona jest już tyle lat na scenie, to jest ewenement. A nasz kraj jest bardzo specyficzny i u nas generalnie, jeśli ktoś jest długo, to jest nudny. Tu się ciągle wymaga nowości, bodźców. Ja też nie wiem, jak długo dam radę, ile ludzie wytrzymają ze mną? Ale się rozwijam. Młodość jest bardzo piękna, lecz starszyzna ma rację.

– Czy to oznacza, że na nowej płycie Pani teksty będą bardziej dojrzałe niż poprzednie?

– Napisałam do tej pory trzy teksty i myślę, że są one bardzo mądre. Zawsze ubolewam nad tym, że nie umiem tego zastosować na co dzień w życiu. Łatwiej jest to przerzucić na papier, kiedy człowiek ma czas, żeby się zastanowić. My wszyscy jesteśmy tacy energiczni. Największą sztuką w życiu jest poskramianie naszych temperamentów...

(W tej chwili podchodzi do nas grupa młodych chłopaków, którzy przyszli pożegnać się ze swoją idolką. Specjalnie na koncert Kayah do Konina przyjechali z Warszawy i Katowic).

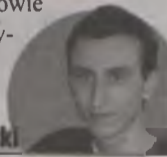
– To chyba bardzo ważne dla artysty, kiedy ma takie wsparcie ze strony fanów?

– Ważne jest mieć opokę. Mamy różne sytuacje w domu z bliskimi, emocjonujemy się, gniewamy. A oni kochają mnie taką bezwarunkową miłością. Naprawdę się dziwię (śmiej). Ale jestem im za to bardzo, bardzo wdzięczna. Myślę, że każdy artysta zdaje sobie sprawę, że nie istniałby bez swoich odbiorców, fanów. Mam tego pełną świadomość. Ostatnie moje akustyczne koncerty w ramach „Prestige Tour” nie odbyłyby się bez zaangażowania tych osób. Zawsze marzyłam o takiej bliskości z ludźmi i ją mam!

TELEGRAM

Mucha poprowadzi Wiktory

Anna Mucha w roli współprowadzącej tegoroczną ceremonię wręczenia Wiktorów! Oj, może być ciekawie! W przeszłości zastępną już z podobnej roli na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Wtedy to uznano, że formuła zaproponowana przez aktorkę (a mianowicie jej dosadne komentarze) nie pasuje do takiego wydarzenia i gwiazda została zastąpiona przez Tamarę Arciuch. Tym razem Anna Mucha poprowadzi galę razem z dziennikarzem Szymonem Hołownią. Uroczystość odbędzie się 31 maja o godzinie 20.30, a transmisję na żywo zobaczymy w TVN. Nagrody zostaną wręczone w dziesięciu kategoriach. Dziewięciu laureatów wybierają Członkowie Akademii Wiktorów, a jeden – Wiktor Publiczności – przyznawany jest przez widzów. Do tej nagrody nominowanych jest pięć osób: Krzysztof Ibisz, Robert Janowski, Monika Richardson, Kinga Rusin i Natasza Urbańska.



Marcin Szafranski

SERIALE

KLAN

27 maja Elżbieta w tajemnicy dzwoni do Daniela i przypomina o minionym Dniu Matki. Stanisława zanoszą Monice śniadanie i od razu zauważa zmianę jej humoru. Kobieta chwali się, że właśnie dzwonił jej syn. Wieczorem Irenka odwiedza Jerzego. W przypływie szczerości Chojnicki zwierza się, że nadal kocha swoją byłą żonę.

28 maja Donata wyjeżdża służbowo do Berlina. Zwraca uwagę na kiepski nastrój matki. Irena przyznaje się, że miała nadzieję na związek z Jerzym. Rysiek wytrwale ćwiczy z rehabilitantem. Marzy mu się, żeby w piątek wejść do domu bez żadnych podpórek. Ola wraca do domu w wiesielczym humorze. Niestety, oblała egzamin i obawia się, że z następnymi będzie podobnie.

29 maja Surmaczowa postanawia poważnie porozmawiać z panią Mariolą o jej zapędach wychowawczych w stosunku do Błażeja. Dość nieoczekiwanym efektem krótkiej wymiany zdań jest zwolnienie pani Kaczorek. Elżbieta przypomina domownikom, że dzisiaj z Paryża wraca Kamila.

30 maja Anna prosi męża, żeby sam załatwił sprawę z panią Kaczorek. Tadeusz zaprasza gospodynię do domu i informuje ją, że jednak może u nich pracować. Po kilku tygodniach pobytu w ośrodku rehabilitacyjnym Rysiek wraca do domu. Tak jak zapowiadał, wchodzi bez pomocy kul.

2 czerwca Kasia jest bardzo zadowolona z prezentu komunijnego – komputera. Próbuje uprosić rodziców, żeby pozwolili jej zostać w domu zamiast iść do szkoły. Chciałaby testować nowy sprzęt. Rysiek dokonuje oględzin samochodu. Nie może

się doczekać, kiedy wreszcie usiądzie za kierownicą.

NA DOBRE I NA ZŁE

1 czerwca Policja przesłuchuje Kubę, gdyż to właśnie on postawił razem z Samborem diagnozę w sprawie Sroki. Śledczy podejrzewają, że lekarze wzajemnie się kryją. Kuba, wraz z Moniką, bezskutecznie próbuje pomóc Zybortowi, który wciąż ma problemy z alkoholem. Edwards zaprasza Lenę na pożegnalną kolację we dwoje. Kolejny raz przekonuje ją, żeby przyjechała na staż do jego kliniki.

M JAK MIŁOŚĆ

27 maja Kinga przypomina sobie, że zaginiony kupon lotto włożyła do książki, którą dała Adamowi. Okazuje się, że chłopak pożyczyl ją koleżdze, a ten... wyjechał do Krakowa. Ula, w tajemnicy przed Mostowia-

kami, jedzie odwiedzić swoich rodziców. Kinga odkrywa, że Filarscy znów się spotykają, ale jej matka stara się utrzymać to w tajemnicy. Zduńscy są bardzo zadowoleni z wyjazdu z Rogowskim. Po powrocie do pracy Paweł zgadza się, żeby Asia wystąpiła w Oazie na walentynki. Michał wyznaje Dorocie, że chce mieć drugie mieszkanie w Warszawie.

2 czerwca Ula wraca do Grabiny załamana: jej rodzice wciąż piją. Zduńscy odzyskują zaginiony kupon lotto i okazuje się, że naprawdę wygrali! Majka odkrywa, że to jej ojciec nękał klub kontrolami i że Paweł rycersko mu się przeciwstawił. Olga zwierza się Kinde, że Grzegorz, ojciec Krzysia, uparcie próbuje nawiązać z nią kontakt. Rogowski niepokoi się zdrowiem Marii. Gdy Zduńska wychodzi z przychodni, pani Lucyna odbiera wiadomość, że do szpitala trafiła pielęgniarka środowiskowa

o imieniu Maria. Miała zawał. Okazuje się, że chodziło o inną kobietę. Pod wpływem tak dramatycznych przeżyć Artur kupuje obrączki i namawia ukochaną, żeby wyszła za niego w najbliższym wolnym terminie: już pierwszego marca.

RANCZO

1 czerwca Ksiądz bierze się za dalsze porządki moralne, postanawiając poenić wszystkie pary, żyjące bez ślubu, a jest ich sporo. Nawet w przypadku Kusego i Lucy jest to możliwe, bo kobieta brała za oceanem jedynie cywilny ślub, więc z kościelnego punktu widzenia nie ma żadnych przeszkód. W finale wzruszony ksiądz udziela sakramentu pięknie-wystrojonej parze: okazuje się, że to pobierają się Japycz z Michałową. Uroczystość trzeba jednak przyspieszyć, bo obecna w kościele córka Węclawskich zaczyna rodzić.

KACIK mowurodka



Kinga Zajdlc
córka Darii i Michata
ur.15 maja, godz.15.10
waga3230, długość52cm



Adrian Siepka
syn Marioli i Jarostawa
ur.16 maja, godz.5.50
waga3550, długość55cm



Małgorzata Jątczak
córka Marty i Tomasza
ur.18 maja, godz.12.00
waga3520, długość54cm



Adam Guziak
syn Anny i Marcina
ur.19 maja, godz.12.40
waga3000, długość53cm



Wojciech Stanisław Łukaszewski
syn Urszuli i Karola
ur.19 maja, godz.22.55
waga3500, długość55cm



Jakub Gabriel Kincel
syn Iwony
ur.20 maja, godz.23.05
waga3300, długość56cm



Bartosz Sobis
syn Sylwii i Andrzeja
ur.21 maja, godz.9.05
waga3160, długość53cm



W niedzielę, 11 maja o godz. 21.45 w szpitalu im. Kopernika w Łodzi przysła na świat **Zosia**, córka naszej redakcyjnej koleżanki **Anny Wiśniewskiej-Kocik**. Dziewczynka w chwili narodzin ważyła 3800 gram i mierzyła 57 centymetrów.

Z okazji narodzin dziecka oraz zbliżającego się Dnia Mamy serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia składa

**Redakcja
Echa Turku**

WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

A chcieli tylko grupowego zdjęcia z ręki Mistrza

Jednym ze smaczków ostatniego weekendu może okazać się wyprowadzenie siłą przez ochroniarzy Pierwszego Fotografę Powiatu Tureckiego. W skrócie – PFPT. A o nie byle jakiej randze naszego wirtuoza obiektywu i ustawiania VIP-ów do zdjęć grupowych niech świadczy fakt, że w usuwaniu go z występu Pawła Kukiza uczestniczył nie jakiś mizerny, pojedynczy ochroniarzyna. Oto bowiem do zamachu na cieleśną niezawisłość lokalnego paparazzo potrzeba było aż 4 (słownie: czterech) osiłków z ochrony imprezy. Nad potrzebą tak licznej asysty całego wydarzenia zachodzą w głowę miejscowi komentatorzy. Rzeczoną czwórka osiłków nie skrzyknęła się chyba z obawy zdecydowanego oporu ze strony naszego PFPT. Wszak nie jest znany z nazbyt atletycznej postury. Dlatego całe zajście redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich postrzega w kategorii gigantycznego nieporozumienia. Otóż sądzimy, że po prostu sława artysty od zdjęć grupowych dotarła też do całej czwórki rzeczonych osiłków i ci zapragnęli mieć grupową fotkę zrobioną ręką naszego Mistrza. Nie chcąc zaś żeby na taką „grupówkę” załapali się też jeszcze inni ochroniarze pomyśleli o zdjęciu w jakimś ustronnym miejscu. Tylko, że zamiast najpierw poprosić Mistrza o zdjęcie zaczęli go niby to usuwać ze sceny. Ten z kolei nie rozumiejąc intencji otaczających go atletów poczuł się przez nich napastowany. Ot i stąd cały raban. A przecież od razu można było rzeczonych ochroniarzy stanowczo ustawić do grupowego zdjęcia.

Dlaczego w Turku człowiek człowiekowi wilkiem jest

Do równie wielkiego nieporozumienia może dojść na skutek treści formalnego uzasadnienia planowanej uchwały Rady Miejskiej Turku o nadaniu nowemu parkowi swojsko u nas brzmiącego imienia „Tura”. Oto bowiem w uzasadnieniu mowa jest o pradawnym zdarzeniu do jakiego przed wiekami miało ponoć dojść na terenie dzisiejszego Turku, kiedy to wygłodniałe wilki miały pożreć młode cielątko tura. I ten krwawy epizod leży u zarania naszego grodu. Słowem, Turek powstał w miejscu, gdzie wilcy tura zjedli. Br! Aż ciarki przechodzą na myśl o tych wygłodniałych i krwiożerczych bestiach. A najgorszy jest moral płynący z tej przypowieści. Okazuje się bowiem, że w miejscu, gdzie leży dzisiejszy Turek zwycięsko z odwiecznej walki o przeżycie wyszły drapieżne wilki, a nie trawozęrne i sympatyczne zapewne tury. I może dlatego w Turku tak popularne jest powiedzonko homo homini lupus est. Czyli człowiek człowiekowi wilkiem. A przynajmniej wilkiem na bliźniego spożiera. Znaczący się turkowie na turkowie.



ANETA TROCHA z Wielopola (gm. Tuliszków) oraz **JAROSŁAW TOMASZEWSKI** z Grzymiszewa (gm. Tuliszków) sakramentalnie TAK powiedzieli sobie w sobotę, 26 kwietnia o godz. 17.00 w kościele N.N.M.P. W Grzymiszewie. Przyjęcie weselne para młoda dla swoich 120 gości zorganizowała w sali bankietowej w Tuliszkowie. Aneta i Jarek są parą od czterech lat.



łóżeczka, pościel, wózki
foteliki, akcesoria, bielizna
kosmetyki, pieluchy, chodźki
zabawki, rowerki, żywność

ul. Hurtowa 2, Konin
tel.: 063 242 29 15

USC informuje

URODZENIA

Adam Witkowski, Wiktoria Klimek, Kinga Zajdlc, Miłosz Wojciechowski, Adam Kasprzak

ŚLUBY

USC Dobra: Magdalena Michalak i Jerzy Jarachowski

ZGONY

USC Brudzew: Józef Michalak

USC Kawęczyn: Stanisław Dzieran

USC Tuliszków: Cecylia Klimeczak, Jadwiga Stefanowska

USC Turek: Czesława Leszczyńska

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMAREŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



Firma Usługowa "ORAY"

- USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turek ul. Poduchowna 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)

Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS

Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90



STOLTUR®

JAN I MARIAN MILLER

zad. 1898 n.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY

TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo



Kubuś Puchatek w FERIO!

NOWE Centrum Handlowe zaprasza:

1 czerwca (niedziela) od godz. 11⁰⁰ na

Dzień Dziecka w Stumilowym Lesie

Imprezę poprowadzą znany aktor **Jacek Borkowski** w roli Krzysia oraz Wielkie Maskotki - Kubuś Puchatek i Tygrysek.

W programie m.in.:

- zbiorowe zdjęcie z bohaterami bajki
- wielki plener malarski
- konkursy, kalambury i „Mini Playback Show”



STARE MIASTO
TRASA NA **A2**

Specjalne OFERTY!

<p>NEWYORKER</p> <p>rabat 70% na wybrane artykuły</p>	<p>HOT OIL</p> <p>rabat 50% na cały asortyment</p>	<p>COCCODRILLO</p> <p>rabat 30% na wybrane produkty do każdego zakupu upominek dla dziecka! konkurs plastyczny dla dzieci - Mali Globtroterzy</p>	<p>TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.</p> <p>BON towarowy o wartości 20 zł lub 50 zł dla klientów, którzy dokonają zakupu usług Orange</p>	<p>DEICHMANN</p> <p>UPOMINKI dla najmłodszych!</p>
<p>Triumph INTERNATIONAL</p> <p>PROMOCJA! na wybrane modele bielizny</p>	<p>wojas</p> <p>do każdego zakupu upominek GRATIS!</p>	<p>READY'S</p> <p>ZESTAW dla dzieci w promocyjnej cenie!</p>	<p>LAMINETTO</p> <p>ZESTAW dziecięcy 50% ceny + soczek GRATIS!</p>	<p>obowiązują w dniu 1 czerwca 2008</p> <p>Zapraszamy!</p>

Numer 1 w Polsce!

Takie oferty to czysta wygrana!

Oferta ważna od 29.05.2008

Iskrowniki w pokrętlach

Termoobieg

Grill

70%

RATA

0%
ODSETEK

10 x 70.-
= 700.-

CANDY

FL 501X + PL 40X

Piec i płyta do zabudowy

Piekarnik elektryczny wielofunkcyjny, termoobieg, grill, minutnik, wnętrze łatwe w czyszczeniu, blokada rusztów, wykonanie stal inox. Płyta gazowa, cztery palniki, ruszta emaliowane, iskrowniki w pokrętlach, wykonanie stal inox, nr art. 7700445, 1042626.



POLSKA JUŻ WYGRAŁA!

PRAWDZIWE RATY 0%
BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY •
NA CAŁY ASORTYMENT

Media Markt®

Nie dla idiotów!